

Kurier szczęciński

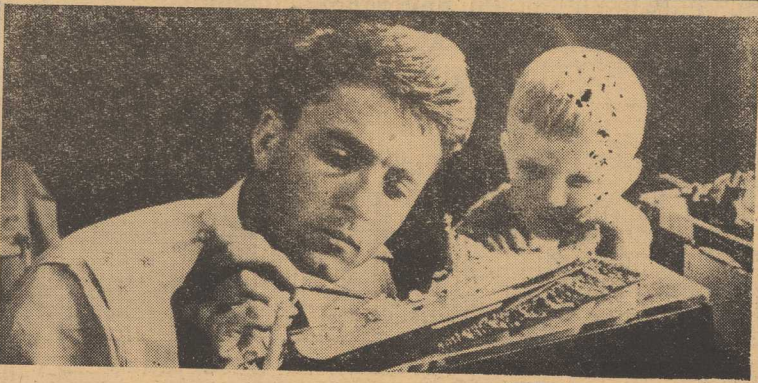
ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr Nr 192 (6232)
WTOREK, 18. VIII. 64 r.

22 gwiazdy na fladze Brazylii

BRASILIA PAP. Kongres brazylijski uchwalił ustawę zwiększającą liczbę gwiazd na fladze narodowej Stanów Zjednoczonych Brazylii do 22, a to w związku z przyjęciem do unii w r. 1964 jako 22. stanu, dotychczasowego terytorium Acere, które w 1882 r. Brazylija uzyskała od Boliwii.

Śmierć na arenie

PARYŻ PAP. NA OCZACH prześlanych widzów, podczas cotygodniowych widowisk w Madrycie poniósł w sobotę śmierć Manuel Leyton Pena, jeden z banderilleros, których zadaniem jest drażnienie byka przed walką. Różniczkowy byk przysiadł go do siemi przebijając rogami.



„Nici spisku przeciw Cyprowi prowadzą do Waszyngtonu i Londynu”

N. S. CHRUSZCZOW OSTRZEGA tureckich agresorów

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. CHRUSZCZOW wygłosił w mieście Frunze — stolicy Kirgiskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przemówienie, w którym ostrzegł siły agresji, iż ingerencja w wewnętrzne sprawy Cypru oraz próby rozwiązania problemów spornych przy pomocy bombardowania i ostrzeliwania ludności cywilnej w drodze agresywnej wojny — nie doprowadzą do niczego dobrego.

litę tego agresywnego bloku, Chruszczow oświadczył: „Dlatego wszystko przemawia za tym, że tajnie nici spisku imperialistycznego przeciwko Cypru wi, agresji na Cypr, prowadzą do Waszyngtonu i Londynu”.

Korzysta ze słońca...



Aktorka Ester Maciodi z Japonii nie jest przyzwyczajona do upałów. To też bawiąc w Rzymie dnię całe spędza nad Tyberem...
CAF

PODOBNYCH problemów nie rozstrzyga się w ten sposób — oświadczył N. S. Chruszczow. Wtrącanie się w wewnętrzne sprawy państw, naruszanie ich praw suwerennych zaostroża jedynie atmosferę i pogarsza sytuację międzynarodową. Wszystko to może doprowadzić do bardzo poważnych następstw dla pokoju.

Chruszczow stwierdził dalej, że Turcja dokonała napaści na terytorium Republiki Cypryjskiej pod wpływem sił imperialistycznych. Oczywiście, każdy zdrowo myślący człowiek rozumie, że bez błogosławieństwa Turcja nie odważyłaby się na tę niebezpieczną awanturę wojenną.

Wskazując, że Turcja jest członkiem NATO i znajduje się faktycznie pod całkowitym wpływem sił okreslających po-

Klub zawałowców

MEKSYK. Jak podaje „Jornal do Brasil”, w Rio de Janeiro powstaje klub, którego członkiem może zostać tylko ten, kto przedstawi elektrokardiogram stwierdzający co najmniej jeden zawal serca oraz wyrazi gotowość płacenia wysokiej składki członkowskiej, przeznaczonej na utrzymanie luksusowego baru i restauracji z przyległymi salami i ogrodami wypoczynkowymi i stałym personelom lekarskim i pielęgniarskim.

— Sasiadujemy z Turcją i wiele czyniliśmy i czynimy obecnie, by utrzymać z nią dobre stosunki — podkreślił Chruszczow. Związek Radziecki pragnie, by w tym rejonie panował pokój. Związek Radziecki nie może i nie będzie pozostał bezczynny w obliczu konfliktu zbrojnego, który może wybuchnąć w pobliżu jego południowych granic i zagrozić jego bezpieczeństwu, a także bezpieczeństwu państw będących przyjaciółmi i sojusznikami ZSRR. Chcieliśmy ostrzec rząd turecki, że ich bombowce nie mogą bezkarnie rzucać bomb na Cypr, zabijając Cypryjsków — starców, kobiety i dzieci. Wyrządzając krzywdę innym — powiedział Chruszczow — trzeba pamiętać, że krzywdza ta może odbić się przeciwko tym, którzy ją wyrządzają.

Trzy wielkie procesy zbrodniarzy hitlerowskich

WIEN PAP. Jesienią bieżącego roku Wiedeń stanie się widownią trzech wielkich procesów, które niewątpliwie przyczynią się do dalszego wyświeślenia metod działania hitlerowskiego aparatu zbrodni.

W dwóch procesach powtórzenie zbrojnych napaści na Cypr grozi zaprzeczaniem wszelkich możliwości porozumienia w sprawie rzeczywistej niepodległości wyspy. Nie brak zaś oznak, że Turcy wojskowi, licząc na milczenie państwa USA i Wielkiej Brytanii, nie zrezygnują z „rozwiązania” kwestii cypryjskiej przy użyciu siły.

Autobus runął w 90-metrową przepaść

Tragedia w Alpach

Zginęło 14 dzieci i 3 wychowawców

PARYŻ PAP. W niedziele wieczorem w Alpach francuskich na tzw. Malej Przełęczy św. Bernarda wydarzyła się tragiczna katastrofa, w wyniku której poniosła śmierć 14 dzieci i 3 ich wychowawców.

ofiar została przewieziona do szpitali, a równocześnie o katastrofie dano znać policji.

WYPADEK nastąpił o 9 km od granicy włoskiej, kiedy autobus wiozący dzieci runął w przepaść o blisko 90-metrowej wysokości. Niemal natychmiast po wypadku przejeżdżający tamteży motocykliści przystąpili do akcji ratunkowej. Część

Według pierwszych informacji, dzieci pochodziły z miasta Arras w północnej Francji i brały udział w ludowym festiwalu, który odbywał się w pobliżu Przełęczy św. Bernarda. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana i należy liczyć się ze wzrostem liczby zabitych. Wiadomo, że kierowca autobusu wyszedł z katastrofy niemal bez szwanku. W wycieczce dzieci z Arras brało udział 76 osób, jednakże nie wszystkie znajdowały się w autobusie w momencie wypadku. Część z nich schodziła z przełęczy w dół boczną drogą.

Reinefarth wciąż na wolności

BONN PAP. Były wysoki oficer SS, dowódca policji hitlerowskiej Heinz REINEFARTH, odpowiedzialny za zbrodnie dokonane podczas tłumienia Powstania Warszawskiego, pozostaje nadal na wolności. Jak pisał bońskie ministerstwo obrony, cięższe się od lat siedziwo przeciwko niemu, wciąż jeszcze nie jest zakończone, chociaż zgrupowano już 39 teczek akt i 59 sekretarzy zawierających 2 tysiące kart dotyczących współudziału Reinefartha w zbrodniach dokonanych w Warszawie. Do dyspozycji władz śledczych słoń wypowiedzi 253 świadków z Polski i 252 świadków niemieckich i austriackich.

Siedziwo przeciwko Reinefarthowi wysłuchane zostało w październiku 1964.

W sierpniu Flota Powietrzna ZSRR obchodzi swoje święto.

Na zdjęciu: w ówczesnych wojnych od owiecz i nastki kapitan Pribielski kończy prace nad modelem siatki patrolowego.

Hamburg wielkim ośrodkiem przemytu broni

BERLIN PAP. Jak donosi z Hamburga agencja ADN, w tym zachodniemieckim porcie znajduje się jeden z ważniejszych ośrodków międzynarodowego przemytu broni. Broni i amunicja przemycane są siąd dla band terrorystycznych i organizacji podziemnych we wszystkich częściach świata.

Ostatnio w Bremie aresztowano 7 tureckich przemytników broni, którzy usiłowali przetransportować 30 tysięcy sztuk nabojev do pistoletów z Hamburga na frachtowice tureckie.

Z dnia na dzień Radziecka odpowiedź

PO CHWILACH najwyższego napięcia w związku z terrorystycznymi nalotami tureckich bombowców na Cyprze zapanował względny spokój. Na jak długo?

Wakacyjna wyprawa autokarem „Beatlesów”

PARYŻ. SENSACJE wśród angielskich turystów spracujących po Półwyspie Iberyjskim i zdziwienie paryżan wywołał angielski czerwony autokar, o charakterystycznej wysokości (długości). Pojazd tym bar-dziej niezwykły, że był przestrom własnością „Beatlesów”, który zosiłowili na jego karoserii swoje podpisy. Autokar jest w tej chwili własnością trzech młodych Anglików: Tima Lewisa, Johna Hardinga i Christophera Edmunda. Młodzi ludzie, po zakupieniu go, zaplanowali wakacyjną wyprawę na kontynent. Dla ogłoszenia do brytyjskiej dziennika „Times” i spośród kilkudziesięciu kandydatów na towarzyszy podróży, wybrali 22 aktorów i 15 chłopów. Czterdziestoosobowa grupa zwiedziła do tej pory Belgię, Holandię i Niemcy.

To pewnie, że tureckie naloty na bezbronny wsie cypryjskie przyniosły nieuchronne nasilenie stosunków i wzrost wzajemnej nieufności pomiędzy Cypryjskami greckiego i tureckiego pochodzenia. Świadczy o tym między innymi kawa rozbudowa umocnień i uzbrajanie ludności w tureckiej dzielnicy Nikozji, podczas gdy Grecy cypryjscy budują w pośpiechu schrony przeciwlotnicze.

To tłumaczy, dlaczego prezydent Cypru, Makarios, zwrócił się do ZSRR o pomoc w obronie przed obcą interwencją i nowymi zamachami na niepodległość wyspy.

Przyrzekając rządowi cypryjskiemu oczekiwaną pomoc — Związek Radziecki spokojnie ale i bez skłódlivosti w takim wypadku nie odmówił ostrzeż amatorów zbrojnej ingerencji na Cyprze przed konsekwencjami nieodpowiedzialnego zarządzenia drzwi do trudego, lecz pokojowego rozwikłania dramatycznej sytuacji. Sytuacji, w którą ludność Cypru — grecka i turecka — uwikłana została nie z własnej winy, w imię obcych jej interesów.

(W. E.)

Staruszek portier z uśmiechem da nam klucz...

200 mln zł na budowę nowych hoteli

Prywatne kwatery - nie wykorzystana szansa

ZA MAŁO mamy hoteli i miejsc w hotelach, o czym łatwo przekonać się na własnej skórze, przejeżdżając do Warszawy, Poznania, Krakowa, Łodzi albo Katowic. Zwłaszcza bez delegacji służbowej, a i delegacja też nie zawsze pomaga. Staruszek portier z uśmiechem wręcza klucz... ale w popularnej piosence.

WSKAŹNIK Liczby łóżek w hotelach komunalnych na 1 000 mieszkańców wynosi zaledwie

1,56, a we wszystkich hotelach w kraju (m.in. stanowiących własność poszczególnych resortów) najwyższe 2 łóżka na 1 000 mieszkańców. A tymczasem przyjęte normatywy w skali ogólnokrajowej wynosi 5 łóżek hotelowych na 1 000 mieszkańców. Daleko nam jeszcze do niego.

Komisja rządowa do likwidacji skutków powodzi na Dolnym Śląsku

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów powołał komisję rządową, która zajmie się ustaleniem skutków letniej powodzi na Dolnym Śląsku oraz określeniem strat celem podjęcia odpowiednich kroków dla usunięcia szkód spowodowanych wylewem rzek.

W skład komisji, na czele której stoi zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Zbigniew JANUSZKO, wchodzi wiceministerowie: gospodarki komunalnej, zdrowia i opieki społecznej, komunikacji i rolnictwa.

Komisja rządowa opracuje w terminie miesięcznym projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie usunięcia skutków powodzi i ustalenia związanych z tym zadań na rok 1964 i 1965.

Zdobicielnego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:**
- S/S „BYTOM” — z Maroka z towaroładnią.
 - M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — z Finlandii z celulozą.
 - M/S „KRUTYNIA” — z Anglii z drobnicą.
 - M/S „ELBLĄG” — z Antwerpii z drobnicą.
- STATKI NA WYJŚCIU:**
- S/S „JEDNOSĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.
 - S/S „RATAJA” — do Anglii z farfugami.
 - M/S „ŚWIEŚLIK” — do Estryi via Gdynia z drobnicą.
 - S/S „KOLNO” — do Danii z węglem.
 - S/S „BERYGADA MARIOWSKIE GO” — do Danii z węglem.
 - M/S „GOELANA” — do Hamburga i Rotterdamu z drobnicą.
 - M/S „RUSALKI” — do Szwecji z Norwegii z drobnicą.
- ZOO NA „ELBLĄGU”**
- STATEK PZM „Elbląg” zabrał w ostatni rejs do Antwerpii 6 młodych lwów i 3 niedźwiedzie. Zwierzęta odbyły podróż morską w związku z wymaganą między innymi zoolożycznymi w Warszawie i Antwerpii.

W PORCIE:

W OB. TYGODNIU port przeładował ponad 171 tys. ton, w tym 72,5 tys. ton węgla, 31 — rudy, ponad 29 — innych towarów masowych, 6 — zboża, 4,3 — drewna i prawie 20,5 — drobnicy. W tym samym okresie port obsłużył ponad 100 statków.

NA ŁOWISKACH:

NA ATLANTYKU w rejonie Nowej Fundlandii łowi 6 statków-pretorów, a na łowiskach zachodnio-atrykańskich 2 trawlerzy-zamrażalnie „Odry”, „Barbata” i „Belona”. Uzyskują one dziennie średnio do 15 ton ryb na statek.

oraz wszelkiego rodzaju usługi pomocnicze — oto osiągnięcie już wyniki tej akcji. Nie wszędzie jednak usługi te już wprowadzono. Totalnie należałoby — niezależnie od zwiększania liczby miejsc w hotelach — stałe dążyć do podnoszenia na wyższy poziom usług hotelowych. Może spełnią się kiedyś słowa piosenki?

Po deszczach - więcej grzybów

WARSZAWA PAP. Opady deszczu oczekiwane były nie tylko przez rolników, ale także przez przedsiębiorstwa leśnej produkcji niedrewnnej „Las”, którym susza przysporzyła niemało kłopotów. Wobec braku wilgoci zbiory jagód były mniej sze niż w latach ubiegłych; jeszcze bardziej odbiła się susza na grzybach. Zawiodła nawet kurka — grzyb, w który obfitują nasze lasy. W okresie szczytu zbierano minimalnie jej ilości — 2 tony dziennie. Opady poprawiły sytuację. Obecnie zbiera się ok. 15 ton kurki dziennie. Jednak jest to i tak znacznie mniej niż w latach ubiegłych. „Las” jest także w przededniu szczytu zbiorów borowików. Pożwila w najbliższych tygodniach zdecydowanie o tym, czy zbiory będą pomyślne.

Uroczystości w Studziankach

Defilada wojskowa

Odsłonięcie pomnika - mauzoleum

KIELCE PAP. W NIEDZIELĘ zakończyły się trzydniowe uroczystości związane z 20 rocznicą wielkiej bitwy pancernej pod Studziankami.

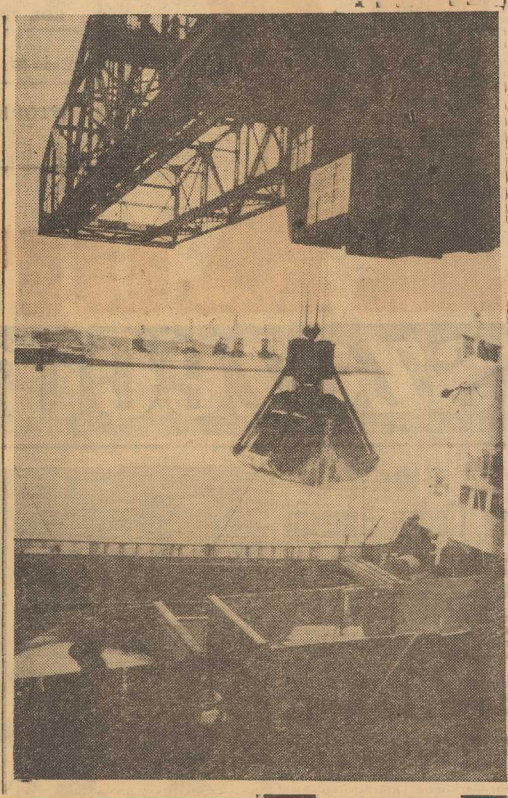
W OBECNOŚCI kilku tysięcy osób, wicepremier TOKARSKI dokonał odsłonięcia nowo wzniesionego, monumentalnego pomnika-mauzoleum.

Wicepremier omówił znaczenie bitwy na przyszłość. Wobec Magnuszewskim dał przyświecającą walkę o wyzwolenie Warszawy, Łodzi, Bydgoszczy, Gdańska i zachodnio-północnej Polski. Szlak, spod Studziątek i Magnuszewa, prowadziła droga do Berlina i ostatecznie zwycięstwa.

Mowa wicepremiera, iż właśnie pod Studziankami rozbita została osławiona dywizja hitlerowska „Hirman Goering”.

Widocznie kłękta ta niczego nie nauczyła byłych żołnierzy tej faszystowskiej dywizji, którzy nie brali dziś wśród zachodnio-niemieckich militarystów i odwetowców — stwierdził wicepremier Tokarski — a te czasy się zmieniły, inny jest obecnie układ sił. Nie dopuszczamy, by militarystki hony i ich poplecznicy zakładali nasze pokojowe zwycięstwa.

OBCHODY 20-lecia bitwy pod Studziankami zakończyła defilada oddziałów wojsk pancernych, wojsk przeciwlotniczych oraz lotnictwa.



TOK.

Dzięki odkryciu i eksploatacji ogromnych złóż siarkowych, Polska z importera stała się eksporterem tego cennego surowca. Przez port w Gdyni wyeksportowaliśmy już ponad 100 000 ton siarki. Idzie ona stąd do Norwegii, Szwecji i Finlandii. Dwa, trzy razy w tygodniu przychodzi po nią do Gdyni małe statki o nośności od 300 do 1000 ton. Na zdjeciu: siarka dostarczana jest do portu w Gdyni na transportem wodnym (bariki) lub wagonami. CAF — fot. Uklejewski

„Auto — stop!”

● Cudzoziemcy także ● Nie tylko utarte szlaki ● Książeczki czekają

WARSZAWA PAP. 37 tys. młodzi wędrującej od 1 czerwca z książeczkami „auto-stop” skorzystało dotychczas z tej najtańszej formy poznawania naszego kraju.

Byli to nie tylko Polacy, ale również młodzi trampowie z ZSRR, Anglii, Ghany, Wenezueli, Stanów Zjednoczonych, Ameryki i innych krajów. Z nadesłanych do komitetu autostopu kart ogłoszeniowych wynika, iż wśród 400 cudzoziemców, którzy podróżują obecnie po Polsce, większość stanowią turyści z Węgier, Czechosłowacji i NRD.

Po raz pierwszy od kilku lat autostopowicze porzuciły utarte szlaki Zakopane — Sopot — Międzyzdroje, przenosząc się w mniej znane regiony. 8 punktów noclegowych zaczęła do odkrywania „nowych ziem”. Dwa znajdują się w Warszawie i Poznaniu, reszta zaś w Rzeczycy koło Czuchowa, Kalnicy (Bieszczady), Bielsku Podlaskim, Ustce, Bydgoszczy i Elku.

Ci wszyscy, którzy chcą jeszcze skorzystać z autostopowej wędrowki, mogą zapoznać się w książeczkach w 130 oddziałach PTKK rozsiadanych po całej Polsce. Pozostałe jeszcze kilka tysiący książeczek i broszurki są przechowywane do 30 września.

KILKANASIE KARETEK, HE LIKOPTERÓW I RADIOWIZÓW NA MIEJSCU WYPADKU Którego nie było.

Makabryczny „dowcip”

KRAKÓW PAP. Dyżurni oficerowie Komendy Wojewódzkiej i Komendy Miejskiej MO w Krakowie zostali w niedzielę zaalarmowani wiadomością o wypadku na serpenietych w Dolinie Ojcowa. Anonimowy informator oświadczył, że autobus PKS spadł w 10-metrową przepaść. W wypadku mieli być zabici i ranni.

Nasychmiast podjęto akcję ratunkową. W kierunku Ojcowia popędziło kilkanaście karettek, udał się tam helikopter Pogotowia Ratunkowego, a także szereg radiowozów MO. Jak się okazało na miejscu, w okolicy Ojcowia nie było żadnego wypadku. Alarm, który postawił na niego wielki sztab ludzi z Pogotowia Ratunkowego i milicji, został spowodowany przez nieodpowiedzialną osobę. Ten niewczesny „żart” mógł jednak przynieść tragiczne skutki, gdyby w razie innego, faktycznego wypadku w Krakowie lub w okolicy, zabrakło lekarzy i karettek pogotowia, wzywanych niepotrzebnie do Ojcowia.

We wrześniu — Międzynarodowy Kongres Astronautyczny

Główny temat: opanowanie Księżyca

WARSZAWA BNT-PAP. Już tylko niecały miesiąc dzieli nas od jednej z największych konferencji naukowych jaka od była się kiedykolwiek w stolicy — XV Kongresu Astronautycznego. Udział w zjeździe zapowiedziało kilkuset uczonych z prawie 30 krajów.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 23 st. Wiatry słabe, południowe. Jutro — wzrost zachmurzenia.

Nasi za granicą

„Marche bien“

— Sporo miesięcy już upłynęło od czasu kiedy opuściliśmy Wietnamską Republikę Demokratyczną. Gościńni gospodarze nie zapomnieli jednak o nas. Jeszcze rześkawo otrzymałem pisaną po francusku kartkę z życzeniami. W dośniku dwa słowa: „marche bien“. Odnoszą się one — mówi inż. Józef Panek — do elektrowni, przez nas modernizowanych i rozbudowywanych.

KONTRAKT podpisany przez „Cekop“ zawierał zobowiązanie do przedłużenia żywota trzech mocno już wysłużonych elektrowni zawodowych, zasilających w przed ośrodku mieszkalnym w Hanoi, Hongay i Hailong. Zakłady miały za sobą już po 20—30 lat pracy. W warunkach tropikalnych to niezmiernie dużo. W naszym klimacie elektrownie należą odnawiać najpóźniej co 20 lat. A jeśli zważymy, że w Wietnamie temperatura dochodzi do 60 stopni i to przy 98 proc. wilgotności powietrza... Nic dziwnego, że „starszaki“ ledwo się trzymają. Obowiązki głównego dostawcy przyjął na siebie „Zemak“ (Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich). Obejmowały one sporządzenie dokumentacji, wykonanie i dostarczenie urządzeń, zmontowanie ich i puszczenie w ruch. Kontrakt podpisano w 1960 r. Z miejsca ruszyliśmy pełną parą.

Dokumentację wykonał dział projektowy „Zemaku“, Zakłady im. Dymitrowa A-1, Zakłady Wytwarzania Aparatów Pomiarowych w Zielonej Górze, Zakłady „Rafal“ w Świebodzicach i własne zakłady „Zemaku“ A-10 w Międzyziesiu wyprodukowały nie-

chętnia wielkie pokłady węgla kamiennego (antracytu) można teraz będzie eksploatować na znacznie szerszą skalę.

Tyle w ramach przyjętego kontraktu. Nasza ekipa zorganizowała ponadto szkolenie dla personelu wietnamskiego. Przy pomocy tłumacza uczyliśmy obywateli polskiej służby państwowej. Zresztą technicy potrafili porozumieć się i bez tłumacza. Z wietnamskimi przyjaciółmi szło to nam szczególnie składowie. Dowodem „kartki przyjaciół“. A że nauka nie poszła w las, dowodzi: „marche bien“.

szędne urządzenia. Nie pierwszy już raz realizowały zamówienia dla odbiorcy z krajów tropikalnych. Byli to jednak dotychczas klienci z kontynentu afrykańskiego. I jakkolwiek urządzenia nasze zdawały tu doskonale egzamin, szczególnie ciężkie warunki klimatyczne w Wietnamie wymagały dodatkowych starań. Z zamówieniem uporało się jednak szybko i bez problemów. (Na marginesie — odbiorca radiotelegraficznego zamówienia niedawno realizowały Zakłady im. Dymitrowa, zrealizowały z kontrolą jakości wyrobów. Marka wysokiej jakości zakładowa znana jest już w świecie). Kursujące na liniach Dalekiego Wschodu polskie statki: „Hanoi“, „Bakant“, „Fenek Krasicki“ przebiegły szlaki i urządzenia do wietnamskiej. W styczniu 1961 r. rozpoczęto przebudowę, montaż i rozbudowę wietnamskich elektrowni.

Było nas dziesięciu polskich specjalistów z gdańskiego „Elektromontażu“, warszawskiego „Energomontażu“ i energetyki zawodowej. W październiku 1962 r. oddaliśmy gospodarzom klucze. To powiedzenie ma właściwy charakter przenośni. Elektrownie bowiem ani przez chwilę nie były wyłączane z ruchu. Zobowiązaliśmy się, że całe „odmłodzenie“ przeprowadzimy w pełnym biegu. Zresztą trudno było sobie wyobrazić inaczej. Wyłączenie elektrowni pochłaniłoby prąd największe ośrodki miejskie wietnamskiej republiki. Wietnam nie ma jeszcze jednolitego systemu energetycznego, który by, tak jak w Polsce, przewodził w razie potrzeby na okresowe wyłączenie poszczególnych zakładowo.

Praca była niezmiernie ciężka i niebezpieczna. A do tego straszliwie „ociężający wodą“ upał, sprawiający, że każda mała talowa część parzyła ręce. Ale i to już za nami. Żywość wysłużonych weteranów została przedłużona na co najmniej dalszych 10 lat.

Zresztą nie ograniczyliśmy się tylko do „odmłodzenia“. Elektrownia w Hongay otrzymała dwa nowe transformatory, w tym czasie największe w DRW (6,3 MVA o napięciu 3/30 kV). Pozwoliło to na zwiększenie mocy zakładu i skierowanie części prądu do powstającego w pobliżu wielkiego ośrodka przemysłowego w Cam-Pha. Za legające tutaj tuż pod powierzchnią

Mohamed Al-Mussallam, mieszkaniec Kuwejtu postanowił odbyć podróż dookoła świata samochodem po przejechaniu przez Europę przepłynął kanał La Manche, a następnie z Anglii wypłynął na Atlantyk.

Na zdjęciu: Al-Mussallam w swojej amfibii przeplwająca w Stambule Cieśninę Bosfor. Fot. — CAF

Alkoholizm i strach

Plemię dotknięte szaleństwem

NAWAJOWIE, zamieszkujący rezerwat w stanie Nowy Meksyk, Texas, uważani za najbardziej zacofane plemię Indian amerykańskich. Ich obyczaje niełatwo poznać, unikają bowiem opowiadania o sobie i niechętnie wjaśniewają obcych w sprawy swojej wspólnoty. Szczególnie zainteresowanie psychiatrów i etnografów wzbudza jednak od lat obserwowany pogaj Nawajów do alkoholu i ich postępowanie pod jego wpływem. Nawajowie są najczystszyimi plemięmi barów, skupiają spore ilości taniego wina na swoje pielnienie obrzędy, a po wypiciu niechylą nawet wielkiej porcji alkoholu wpadają w rodzaj szalu. Zabójstwa, samobójstwa i bijatyki po pijanemu, mordowanie zwierząt domowych itp. — zjawiska, które zwróciły uwagę m.in. wybitnego psychologa, Berta Kaplana z Rice University. Ostatnio opisał on wyniki paroletnich badań, opartych na przeanalizowaniu około 300 przypadków za-

bójstw i 100 samobójstw wśród Nawajów pod wpływem działania alkoholu. Nawajowie mają specjalne określenie dla okrutnych, budzących zdumienie czynów, dokonywanych po pijanemu: ts-i-ni-did-aa. Oznacza to: „dziki i nie zważający na następstwa“. Postępowanie takie spowodowane jest nie tylko słabą odpornością organizmu, „słabą głową“. Kaplan dopatruje się jego źródła w obyczajowości Nawajów, w ich systemie wierzeń i leków roślinnych. Jakkolwiek Indianie na ogół źle znoszą większe dawki alkoholu, żadne inne plemię nie zna pojęcia „ts-i-ni-did-aa“ — zabójstwa czy inne wykroczenia w stanie upojenia alkoholowego nie odbiegają od normy. U Nawajów „nastąpił rzecz całą sprawa wrażeń plemiennej choroby, której prawdziwym — zdaniem tego psychologa, ucznia wybitnego antropologa — Indianoznawcy Cytka Kluckhohna — tkwią w nieprawdopodobnie szalonych wierzeniach. Nawajów obowiązują setki tabu — poczynając od zakazu spożywania mięsa niedźwiedzi, a kończąc na straszeniu strzały w stronę ognia. Nawajowie, aby dopełnić wszystkie tabu — twierdzi Kaplan — musi zachowywać się tak jak człowiek, który idąc drogą usianą kamieniami pod groźbą najcięższej kary musi uniknąć zgniecia nawet jednego. Nawajowie żyją więc w atmosferze nieustannego lęku, co prowadzi do zbrodniczo umysłowego. Jedynym z przejawów tego jest powszechne upijanie się do nieprzytomności. Ponieważ alkohol spowodował biał, jego używanie jest ograniczone zadaniem tabu i czynny popełnione pod wpływem alkoholu też nie są objęte tabu.

Najwyższym poważaniem wśród Nawajów cieszą się szamani, posiadający dar „leczenia“. Wskazują wszystkich sposobów 50 obrzędów i ceremoniał religijnych Nawajów. Wszelkim punktem są zabiegi o chłonięcie leczniczym. Istnieje szereg pieśni i tańców wykonywanych przez „lekarza“ dla wypędzenia choroby. Ciągłe życie w strachu — stwierdza uczyony — wywala z ludzi w pewnych określonych warunkach, w tym wypadku pod wpływem alkoholu, najniższe instynkty i stanowi źródło powszechnego, pielnego zwyrodnienia psychologicznego.

BOLESŁAW MARIANŃSKI

„Gwiazdka“ filmu włoskiego Betsy Bell na jednej z plaż Morza Tyrreńskiego. CAF



Przygotowania do Targów Lipskich

W PEŁNI trwają przygotowania do tegorocznych międzynarodowych jesiennych Targów Lipskich. W tej wielkiej imprezie handlowej, która odbędzie się w okresie od 6 do 13 września br., udział weźmie 600 wystawców z 38 krajów — w tym 25 z krajów zamorskich. Znaczącą powierzchnię wystawową z europejskich krajów kapitałowych zajmie ekspozycja belgijska, brytyjska, duńska, grecka, hiszpańska, szwedzka, szwajcarska i włoska. NRD zaprezentuje na targach jesiennych cały szereg artykułów, których wysoki standard zapewni im wejście na rynki światowe. Są wśród nich liczne „nowaliki“. W tej ekspozycji osobny na przykład dział stanowią będzie „technika biurowa 1964“. Uwagę interesantów zwróci zapewne również ekspozycja przemysłu tekstylnego NRD prezentującego tkaniny laminowane, czy też przemysłu radiowo-telewizyjnego oferującego urządzenia stereofoniczne. Według dotychczasowych szacunków oczekuje się przybycia na Targi Lipskie ponad 35 tys. gości zagranicznych z 80 krajów, w tym 15 tys. z państw socjalistycznych. Najbliższe Targi Lipskie poprzedzają jubileusz 800-lecia, który obchodzą się będzie w roku przyszłym w czasie imprezy wiosennej.

Neapol zawsze wesoły

(Korespondencja z Włoch)

ZOBACZYĆ NEAPOL i umrzeć — czy pamiętacie z jaką rozkoszą potwarzyali to utarte powiedzenie nasze babcię? Z tym umiowaniem zaraz po zobaczeniu, jak się przekonamy, to lekka przesada. Miasto nad piękną zatoką ujrzyć jednak na pewno warto. Chociażby dlatego, że jest niepowtarzalne i pozostaje na zawsze w pamięci jako zbiorowisko ludzi pogodnych, wesołych, skłonnych do śmiechu, śpiewów i tańców, a także do opróżniania szklanek doskonałego wina.

Zaraz po wschodzie słońca należy wybrać się na teren wielkiego miejskiego targowiska, na którym zobaczyć można wszystko co jest do sprzedania i do kupienia. Szczególnego ubroku nadaje temu rynkowi ta część, na której pojechać się wszystko, co przedsiębiorczy rybacy zdolali wylowić z morskich głębin. A więc przede wszystkim ryby, wystawione w metalowych, kamiennych i glinianych kadziach, zwykle jeszcze żywe i migoczące złotem i srebrem łusek.

Poprosić tu można o stwora wagi kilkumasztu kilogramowy, który starczy dla całej rodziny na tydzień i o ganek rybiego drożdżu, kwalifikującego się chyba na słynną włoską zupę rybną. Bywają jednak i ryby z pogranicza świata realnego i fantazji, na przykład łakie, u których głowa jest większa niż pozostałe części ciała. Nie brak i takich, które już za życia przypominają galaretkę. Przemakali to błędnie jednak przy omniornicach. Krol się je nozem jak kiełbasa, posypuje solą jak jajko i po zjedzeniu stwierdza że smakuje jak niegotowany gębszasty kartofel.

W POŁUDNIE, gdy uwidocznią się całe piękno Neapolu, a niebo i wody błękitniejszą, warto stanąć na Via Roma, głównej ulicy i obserwować jak na tle starego zamczyska przesuwa się łańcuch samochodów. Ruch jest tu zawrotny, a Włosi jeżdżą z temperamentem i bardzo szybko, nie więc dziwnego, że o wypadek łatwo.

Zwinne małe fiaty wciskają się wszędzie tam, gdzie nie są w stanie przecisnąć się amerykańskie krążowniki szos.

W gwarnej i tak rytm życia miasta element dodatkowego ruchu wprowadzają amerykańscy marynarze, z często zwalniających do neapolitańskiego portu okrętów US NAVY.

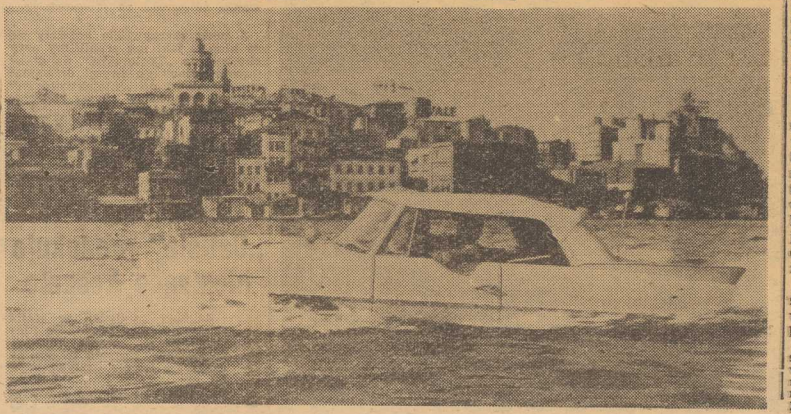
Oczywiście każdy z przybyszów z drugiej strony oceanu pragnie zabrać się w znanym z uciechy miście. Zapelniają się więc kabarety, w których śmieją się przytępił mniej lub bardziej udany strip-tease, specjalnie dla amerykańskich gości. Leje się też wino, a obrót neapolitańscy cunwają, by goście zostali jak najwięcej dolarów.

Gdy kłóczy ukazuje się na niebie ciemno wybrnąć się na bulwary, gdzie przy szerokiej alejce śmieją się eleganckie kobiety i najlepsze kabarety. Wiatr szumi nad zatoką i porusza masywnymi wieżami jachtów w przystaniach. Z łodzi w oddali dolatują dźwięki neapolitańskich pieśni. Tu i tam śmieją się zakochani. Tu jednak nie ma tak malowniczych tawern jak w dzielnicach ludowych i po kilku kwadransach człowiek czuje się zmęczony połączną piękną promenadą i powraca w okolice portu do zgiełku, gwaru, ruchu trwałego nawet po północy.

Kto by pomyślał, że przed dwudziestu laty nad tym miastem zawisło widmo zagłady.

Gdy Niemcy zaczęli przegrzywać afrykańską, a potem włoską kampanię — w porwie szaleństwa zdecydowali się nawet na zniszczenie takiego miasta jak Neapol. Nie wstrząsała ich ani panorama położonego na wzgórzach nad zatoką zabytkowego grodu, ani przeszłość zamczyska na szczycie, ani interes ludności. Neapolitańscy, nie chcieli jednak pogodzić się z tym i wystąpili przeciw okupantom z bronią w ręku. Dzięki temu udało się uratować miasto i wiele skarbow architektury, sztuki, a przede wszystkim ducha Neapolu, zawsze impontującego światu bezdrożką i radością życia.

Jerzy Ratyński



PRZAZA

„Kurier” rozmawia z dyrektorem CPN w Szczecinie JERZYM KORZONKIEM

wielkich nadziei

OSTATNIO Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi CPN uruchomiło w Swinoujściu bazę bunkrową. Obiekt ten bez przesady można nazwać „bazą wielkich nadziei”, gdyż usprawni on w znacznym stopniu zaopatrywanie statków w materiały pędne. Jedyna baza bunkrowa w Szczecinie nie była w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w tym zakresie. Ponadto podczas przeladunku materiałów pędnych ze statku, bunkrowanie paliwa na jednostki było niemożliwe. Również większe statki nie mogły korzystać z usług bazy szczecińskiej ze względu na niedostateczną głębokość przy nabrzeżu.

Na temat bazy bunkrowej w Swinoujściu rozmawiamy z dyrektorem szczecińskiego CPN — Jerzym KORZONKIEM.
— Może na wstępie kilka danych finansowo-technicznych o swinoujskiej bazie?

Tak bardzo polski...

Tygodnik dopiero teraz maogły oddać hołd pamięci Aleksandra Zawadzkiego, poświęcając wspomnieniu o „Polityce” swoje czelowe miejsce. W „Polityce” o zmarłym Przewodniczącym Rady Państwa pisał Stanisław Wygodzki:

„...Tak bardzo polski i tak bardzo klasowy jest ten fryzjor; gdy rozpękał, w lesnych domach zył jaskracie uczestnicy walk „Wielkiego Proletariatu”; na ulicach Zagłębia spolykalo się rewolucjonistów, meż czyn w silie wieku, który miał się na barykadach 1935 roku, a oto już przybywali nowi — ci, którzy w Polsce Niepodległej gromadzili swo je dowództwo i cywile politycy nie: swoją obywatelność w dziele orzech łst wpięwalı krwią na ulicach polskich miast...”

Wspomnienie

Tuż obok Stanisława Wygodzkiego wspomnieli o Aleksandrze Zawadzkim — znajdujemy w „Polityce” obszernie fragmenty z owych akt sądowych. Tygodnik zaopatruje je następującą przedmową: „Wiosną 1935 roku Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę dużej grupy działaczy komunistycznych, na czele z Aleksandrem Zawadzkim. Jej akta, razem z aktami rozprawy apelacyjnej, która odbyła się jesienią, ocalały podczas wojny wśród dokumentów Teodora Duracza. Zmieniły tylko miejsce pobytu: z archiwum sądu przeniesione zostały do Archiwum Zakładu Historyj Partii...”

A oto fragment z aktu oskarżenia: „...Aleksander Zawadzki znany był Wydziałowi Śledczemu w Sosnowcu od 1925 r. jako jeden z aktywniejszych działaczy komunistycznych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, pełnił on wówczas funkcję okręgowca KPP, a następnie pod ps. Kazik działał jako płał na funkcjonariusz KC KZMP...”
Po wojnie Aleksander Zawadzki był wojewodą Śląsko-dąbrowskim. Interesujące wspomnienia z tamtego okresu poświęca Zmaromowi Wilhelm Szewczyk w „Życiu Literackim”.

Wspomnienie

„Gdy przed kilku laty — pisze — witał z Włodzimierzem Janurkiem (rod. nazwisko „Trybuna Robotniczej” — redakcja) byłem w Belwedrze na jednej z kolejnych pogawidek u Aleksandra Zawadzkiego — z pakietu tematów wyszły się na biurko pozytyw, zapisany moim własnym piórem. „To mój notatnik podręczny z tamtych lat” — powiedział Aleksander Zawadzki...”
„Kultura” drukuje także wspomnienia Janiny Pręger:

O Wandzie Wasilewskiej

Czytamy w nich m.in. wypowiedź Jerzego Putramenta: „...Nie było ani jednej wielkiej bitwy na odcinku kultury, w której czynnej roli po stronie postępu nie odegrała Wanda Wasilewska. Wystarczy przypomnieć choćby słynny lwowski kongres w obronie kultury w roku 1938 czy węgierski strajk w ZNP.”
Tużż Janina Pręger opowiada o Jerzym Bawiczu: „Strajk nauczycieli wstrząsnął stolicą w roku 1937... Samozwa od dłuższego czasu prowadził akcję przeciw ruchowi zawodowemu... Pierwszy powołany sio, „próba sio”, wymierzony był w związek nauczycielski, w ZNP, gdzie Składkowski nie spodziewał się opozycji... Ale Składkowski przeżył sio, siożacy, że nie napotka oporu. Wśród pracowników ZNP była grupa ludzi, uszczelnionych w ruchu rewolucyjnym w Polsce, byli pisarki: Wanda Wasilewska i Janina Broniewska, byli drukarze i pracownicy fizyczni, którzy postanowili nie dopuścić do zwężenia spacji... Nauczyciele strajkowi w ZNP w całej Polsce postanowili poprzeć strajk...”
„Taka to była ówczesna Polska. Nie ponosił jej bronił rewolucjonistów...”

— Budowę bazy bunkrowej w Swinoujściu rozpoczęliśmy w 1961 r., a koszt tej inwestycji opiewał na kwotę 46 mln zł. Z tych środków sfinansowaliśmy budowę zbiorników, przepompowni, systemu rurowciągów, bocznicy kolejowej, łodziowni oraz pomosty i dalsz przeladunkowych. Za- i wyladunek może się tam odbywać zarówno od strony wody, jak i od strony lądu.

— Jaka jest wydajność przeladunkowa nowej bazy?
— Baza jest wyposażona w dwie pompy: jedna ma wydajność 5 tys. litrów na minutę, a druga — 3 tys. litrów na minutę. Baza może przyjmować i wydawać paliwa ciężkie, a więc oleje opałowe oraz paliwa lekkie — oleje napędowe. Wyposażyliśmy ją również w specjalne urządzenia do przygotowywania mieszanki paliwowych, niezbędnych do niektórych rodzajów silników okrętowych. W ogół wyposażenie bazy jest bardzo nowoczesne. Sioż obok mieszalników są tam pompy szybkozobrotowe, węże z elastycznymi przegubami, a dalsz zaopatrzone w specjalne koła na łożyskach, amortyzujące tarcia i uderzenia statków.

— Czy baza swinoujska jest większa od szczecińskiej?

— Tak i to o około 2,5 raza. Obecnie może przy niej cumować jeden statek, ale czynimy starania o przedłużenie nabrzeża, aby umożliwić bunkrowanie dwóch jednostek równocześnie.

— Czy baza w Swinoujściu jest przystosowana wyłącznie do zaopatrywania statków w paliwo?

— Nie tylko, chociaż jest to jedno z zasadniczych jej zadań. Odciaży ona wydajnie bazę bunkrową w Szczecinie, a ponadto usprawni znacznie zaopatrywanie floty rybackiej „Odry”, dla której paliwo sprządzano dotychczas „Turnią” ze Szczecina.

— Ale oprócz funkcji zaopatrzeniowej baza będzie także spełniać rolę nabrzeża przeladunkowego i to zarówno w imporcie, jak i eksportie. Zwiększa przeladunki w eksporcie będą znaczne. Trudno jest powiedzieć o krajach skandynawskich. Już we wrześniu nasz zbiornikowiec „Giewont” zabierze do Swinoujścia ładunek 16 tys. ton paliwa. Liczymy się z możliwością przeladunku na eksport 20 tys. ton paliw miesięcznie.

— Jak wielkie obroty portowe osiągnie w br. szczeciński CPN?

— Sądzę, że łącznie z przeladunkami bazy w Swinoujściu powinniśmy osiągnąć w br. obroty rzędu 800 tys. ton. Byłoby to prawie o 300 tys. ton więcej niż w ub. r.

Rozmawiał: A. KILNAR

Od zieleni zależy uroda miast

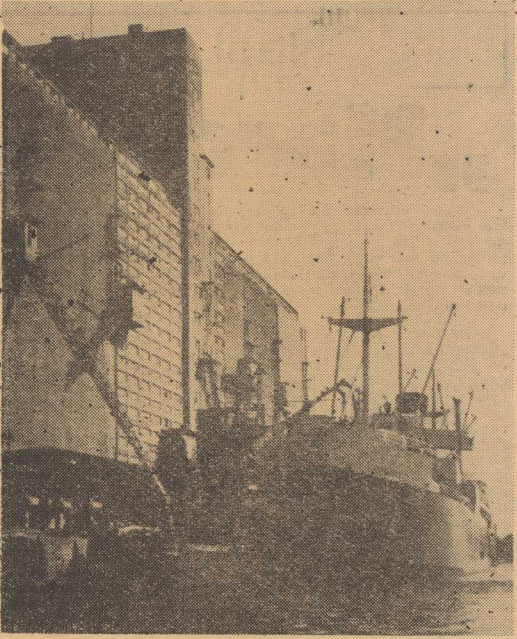
MIASTO socjalistyczne ma Najbliższą sprawą pozostaje jednak konserwacja tej zieleni, która już jest, a więc ustalenie, kto i na jakich warunkach ma opiekować się zielenią wewnątrzmiastową i ogólnomiastą, co zrobić, aby urządzenia szklarniowe były w pełni wykorzystane, jak zagwarantować dobór i jakość gatunków roślin i traw sadzonych i sianych w mieście, jak skoordynować działalność przedsiębiorstw ogrodniczych z pracą społeczną samych mieszkańców itp. itd.

W latach 1966—70 przewiduje się dalszy przyrost powierzchni pracowniczych ogródków działkowych w miastach o około 1700 hektarów (w tym 700 ha powierzchni samych ogródków zakładowych).

Do roku 1965 mają być gotowe we wszystkich miastach polskich plany zagospodarowania tzw. lasów miejskich. Chodzi o właściwą eksploatację leśnych terenów wypoczynkowych i o prawidłową gospodarkę leśną.

Najbliższą sprawą pozostaje jednak konserwacja tej zieleni, która już jest, a więc ustalenie, kto i na jakich warunkach ma opiekować się zielenią wewnątrzmiastową i ogólnomiastą, co zrobić, aby urządzenia szklarniowe były w pełni wykorzystane, jak zagwarantować dobór i jakość gatunków roślin i traw sadzonych i sianych w mieście, jak skoordynować działalność przedsiębiorstw ogrodniczych z pracą społeczną samych mieszkańców itp. itd.

Niech zieleni przemówi z balkonów, skrzynek z kwiatami, zieleńców, klombów, parków i lasów miejskich! Od niej w dużej mierze zależy uroda naszych miast. Tok.



Pod elewatorom ruch...
Fot. Z. Dmochowski

Portrecik gastronomiczny

Wolno-myśliciel ze Swinoujścia

JESLI NIE MASZ SZCZĘŚCIA należeć do tych wybranych, na których obiady we nakrycia czekają w salach FWP, pędzisz wraz z setką (skromnie licząc) tobie podobnych do baru „Neptun”, restauracji „Żeglarskiej”, „Bałtyk”, „Jantar”, by przedrzeć dorwać się do miejsca przy stoliku i napełnić burczy z głodu żołądek.

My trafiliśmy do „Żeglarskiej”, doświad zwało nas sporo wolnych miejsc, choć pora była obładowa (godz. 16-18). Na 13 stolików w pierwszej sali tylko 5 było zajętych; widocznie rusztowania na elewacji budynku dostatecznie maskują restauracyjny szylt przed oczyma nie wtajemniczonych z lat poprzednich bywalców.

Alfisi szczęście nasze trwało krótko. Trafili nam się bowiem kelner — myśliciel. A raczej wolno-myśliciel. Kiedy po pierwszych 15 minutach czekania nie zwrócił na nas uwagi, zaczęliśmy go wzrokiem (trudno, ezasem kobieta musi), patrzeć z niejakim wyrzutem, stanąć.

Kamień Pomorski, słynny z udrowiska, wspaniałych zabytków i ostateń koncertów organowych w kamieńskiej Katedrze, staje się z każdym dnem piękniejszy.
Na zdjęciu: widok nowego osiedla mieszkaniowego.
Fot. Z. Dmochowski

popatrzył, pokręcił głową i rzucił w przelizerze.

— Jacy dziwni ludzie! Spiesz im się...
Od tej chwili byliśmy u niego śle notowani. Sytuacja pogorszyła się znacznie, gdy nasz towarzysz zdecydowanie oczekiwanie „na godno” osmielił się powiedzieć: — No, proszę pana, jak długo jeszcze mamy czekać?
— Od tej chwili przyjmował zamówienia przy stolikach sąsiednich, od gości, którzy przyszli o wiele później, a nas skrzętnie omijał. Aby dać nam dostateczną naukę, poszedł do ośrodka kuchennego i stamtąd, wymieniając (zapewne z kucharką) filozoficzne uwagi na temat życia i tego, że na razie nie będzie przyjmował zamówień, wrokiem nieobecnym patrzył w „sina dół” ponad naszymi głowami.
Gdy goście przy sąsiednim stoliku zrywali go, prosząc o rachunek, znowu zapatrzył się w przestrzeń niewiadczymi oczyma i dał folę swej skłonności do „filozoficznych” uogólnień, mrużąc głowę w stronę sali: — Co to dzisiaj się stało? Pochorowali się wszyscy z tym paspielchem, czy co?

Po 38 minutach raczył przypomnieć sobie o nas; przyjmując jedynak zamówienie nie uważał za stosowne nawzgrdnienie powiek zareagować „delikatne wymówki, które osmielił się nam zrobić. (Po dłuższej chwili naradził, bo wiadomo — z kelnerami trzeba delikatnie, jak z dziećmi, żeby nie urazić. Taki jak się zawzięcie, może weale obiadu nie podać). Przez cały obiad czuliśmy się tak nieswojo, że nie upomnieliśmy się nawet o kilkadziesiąt groszy reszty, które zgrabnie zaokrąglił sobie przy inkasowaniu należności za rachunek.

A może rzeczywiście należały się za kłopot, jaki mu zrobiliśmy przy chodząc do „Żeglarskiej” na obiad i „zmuszając” go swymi dziwnymi wymaganiami do „intelektualnych” odkryć, wyrażnie przekładających w normalnym toku pracy?

AGATA
P.S. Działo się to w sobotę 8 bm. Od wejścia do „Żeglarskiej” do momentu zaplaceniu rachunku upłynęły dwie godziny bez 15 minutki.

„Calisia” produkuje niemnące koszty

Zakłady „Calisia” w Kaliszu rozpoczęły produkcję niemnących kosztów. Koszty te odznaczają się trwałymi uszytowanymi mankietami i kołnierzykami, dobrym krojem i jakością.





Na tropach języka Etrusków?

W czasie prac wykopaliskowych na terenie starożytnego miasta Pyrgi i jego słynnej świątyni znaleziono trzy złote tabliczki o wymiarach 9 na 18 cm. Na jednej z nich znajdujemy się napis w języku punickim. Dwie inne tabliczki zawierają napisy etruskie. Porównanie tabliczek pozwala przypuszczać, że napisy punickie i etruskie są identyczne.

Ponieważ język punicki jest znany, powstaje możliwość rozszyfrowania wreszcie języka Etrusków, narodu, który zamieszkiwał w odległych czasach środkową część Półwyspu Apenińskiego i stworzył bogatą kulturę. (Kt-PAP)

XVIII-wieczna poprzedniczka PAN

„Projekt do ufundowania Universitatis Scientiarum, albo powszechnego zbioru mędrców w Królestwie Polskim bez uszczerbku dochodów publicznych, bez pomnożenia wydatków, a z niemalymi pożytkami dla narodu ułożony” powstał za czasów Stanisława Augusta. Autor projektu, marszałek wielki korony Mniszech, nie spodziewał się zapewne, że projektuje nie jako prototyp dzisiejszej Polskiej Akademii Nauk.

Koncepcja Polskiej Akademii powstała w gronie uczestników obiadów czwartkowych, a biskup Żatuzki proponował przenieść na ten cel część dóbr pojezuickich.

Projekt przewidywał m. in. powstanie zakładów: astronomii, fizyki, chemii, anatomii oraz akademii malarstwa, rzeźby i rysunku. Zainteresowany

ANTOLOGIA noweli jugosłowiańskiej

OKRES prawie 100 lat obejmuje „Antologia noweli jugosłowiańskiej”, która w opracowaniu Bronisława Cirlica ukazała się nakładem wydawnictwa „Czytelnik”. Zbiór zawiera utwory 33 autorów reprezentujących poszczególne narodziści i obszary językowe Jugosławii.

Antologia ukazuje osiągnięcia artystyczne nowelistów jugosłowiańskich, odzwierciedla czasy i środowisko, w których dany pisarz żył i tworzył, zapoznaje czytelnika polskiego z różnorodnością i swoistym urokiem literatury jugosłowiańskiej, podlegającej różnorodnym i odmiennym wpływom kulturalnym.

Są wśród autorów twórczości nowelistycznej nazwiska wybitne, znane w Polsce z przekładów: Ivo Andrić, Miroslav Krleža, Jus Kozak i Branke Čopić.

Są też nazwiska klasyków i twórców współczesnych mniej w Polsce znanych, jak Simo Matavulj (1852 — 1908) — wybitny przedstawiciel serbskiego realizmu, Josip Kozarac (1858 — 1906) — przedstawiciel chorwackiego realizmu krytycznego,

Victor Car Emin (1870 — 1963), którego twórczość związana jest z Istrią, Ivan Cankar (1876 — 1918) — jeden z najwybitniejszych klasyków literatury słoweńskiej, albo Borislaw Stanković (1878 — 1927) — jeden z najoryginalniejszych serbskich pisarzy.

Z młodych pisarzy do literatury weszli po ostatniej wojnie np. Antonije Isaković, Slavko Jaskovski i Miodrag Bulatović, który jest jednym z najbardziej czytanych pisarzy młodego pokolenia i którego powieść „Czerwony hezgit” jest wzrost do „nieba” została przetłumaczona niemal na wszystkie języki europejskie, w tym również na polski.

Antologia daje szeroki wachlarz zainteresowań tematycznych pisarzy jugosłowiańskich. Mamy więc i fragmenty dramatu historycznego, obrazy psychiki zbiorowości wiejskiej, z humorem kreślone portrety dawnych urzędników i kupców, psychologicznie potraktowane konflikty obyczajowe, galerie typów z różnych zakątków kraju. Niektóre nowele zawierają opisy partyzanckiej epopei, pokazują walkę partyzantów i ludności przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Jest też w nowelach problematyka społeczna i moralna współczesnej Jugosławii. (Kt — PAP/om)

Jak bawią się Włosi

RZYM. W 1963 r. Włosi wydali 26,5 mld lirów na wszelkiego rodzaju rozrywkę kulturalną, łącznie ze sportem.

Jak podają ogłoszone ostatnio dane, najwięcej wydano na kino (140,5 mld), sport (17 mld), teatr (9,5 mld) oraz na radio i telewizję (66,9 mld).

Liczby te wskazują na szczególnie wysoki wzrost wydatków w porównaniu z rokiem ubiegłym na radio i telewizję oraz na wydatki różne (w tym płyty). Zwiększenie wydatków związanych z kinem i teatrem nie łączy się jednak ze wzrostem liczby widzów, lecz jest wynikiem zwykłej cen biletów wstępu do kin i teatrów. (Kt-PAP) (Ja)

W „ROKU ŻEROMSKIEGO”

WARSZAWA. W roku bieżącym obchodzimy Rok Żeromskiego. 14 października 1964 r. mija 100 rocznica urodzin wielkiego pisarza. W związku z tym w całym kraju organizowane są wystawy, wieczory li terackie; teatry wystawiają sztuki autora „Popiołów”. Jego twórczość jest szczególnie szeroko traktowana w szkołach, konkursach literackich. Główne uroczystości rozpoczyna się w dniu 100-rocznicy urodzin pisarza — 14. X. 1964 r. otwarciem w Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie wielkiej wystawy, poświęconej życiu i

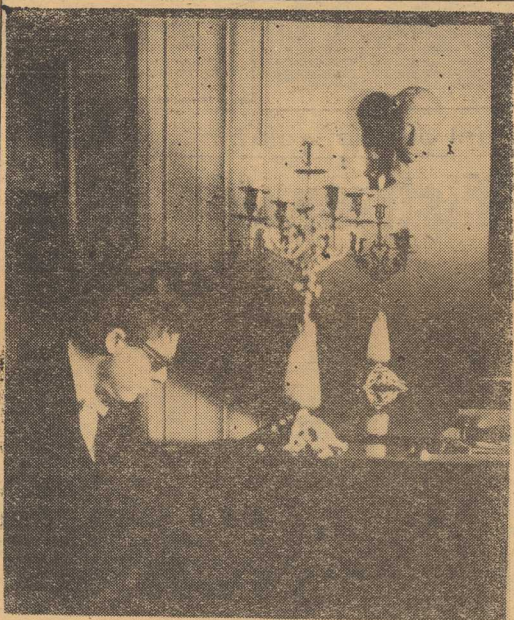
twórczości Stefana Żeromskiego. W Teatrze Narodowym w Warszawie odbędzie się uroczysty wieczór literacki. Instytut Badań Literackich PAN organizuje sesję naukową.

Największym holdem oddanym wielkiemu pisarzowi jest przypomnienie społeczeństwu jego dzieł. W Roku Żeromskiego, oprócz wielu prac poświęconych życiu i twórczości autora „Popiołów”, ukazał się szereg wznowień jego utworów.

Hanna Morikowicz-Łeśzakowicz, córka głównego w okresie międzywojennym wydawcy dzieł Żeromskiego, Jakuba Morikowicza — przygotowała z okazji 100-rocznicy urodzin Żeromskiego tom wspomnień o pisarzu. Znana, przez wspomnienie nie była dotąd publikowana. Biograficzną opowieścią o autorze „Wiatru od morza” będzie książka Moniki Warszawskiej „Ostatnia róża”. Autorka zajęła się związkami Żeromskiego z morzem i przy morzem, dostarczając czytelnikowi wielu interesujących relacji i wspomnień. Wznawiona też zostanie inna praca tej autorki o Żeromskim — „Wiatr za progiem”, opowiadająca o naleźkowskim okresie życia wielkiego pisarza. (Kt — PAP)

Na półkach zycioksiążek Księgarni

Walschap — Jan Houkiet — PIW — 17 zł.
Pigoń — Mile życia drobiazgi — PIW — 40 zł.
Francis — Kalendarz dziecięcy Krakowa — WLiter. — 35 zł.
Feuchtwanger — Jette i jego córka — PIW — 25 zł.
Borowski — Wybór opowiadań — PIW — 10 zł.
Kowalska — Uliczka klaszorna — PIW — 12 zł.
Burszty — Kultura Indowa Wielkopolski — W Pozn. — 12 zł.
Chalasiński — Miesiąc mego życia — LSW — 60 zł.
Woźnicki — Magnetofon w nauce języków obcych — PZWS 7 zł.
Łeśman — Pecci polscy — Czyt. — 10 zł.
Karpinski — Pecci polscy — Czyt. — 10 zł.
Czechowicz — Kolyssanki — WLubel. — 3 zł.



projektem król zlecił sporządzenie projektu budowy. Jak wiadomo, do założenia Akademii nie doszło — zniesienie zakazów ograniczyło się do kasaty zakonu jezuitów, a używane tą drogą środki przekazano Komisji Edukacji Narodowej. (k)

Do pięknych tradycji muzycznych w naszym kraju należą stałe Festiwale Chopińskie w Dusznikach-Zdroju. Uczestniczą w nich czołowi pianiści krajowi i zagraniczni, rozwijając sławę i piękno muzyki wielkiego Chopina.

Na zdjęciu: koncert w wykonaniu Cezarego Owercowicza.

CAF — fot. Wołoszczuk

EDWIN LANHAM

(36)



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Sądze, że nigdy nie wolno ryzykować — odparli. — Nie znam jeszcze pańskiej córki, czy lubi zmyślać?

Potrząsnął głową. — Ja przynajmniej nie o tym nie wiem. Nie więcej niż dzieci w jej wieku.

— Czy zazwyczaj jest niespokojna? Czy lubi zwracać na siebie uwagę?

— Do pewnego stopnia tak.

— Stała się teraz ośrodkiem zainteresowania, może chce to podkreślić — głośno myślała Molly. — Może chce zaniepokoić ojca i wszystkich wokół. W każdym razie jedno panu powiem, panie Carter: żadnych więcej zapisków bez ochrony. Muszę tę sprawę postawić jasno.

— Okay, Molly.

— Tym razem nam się udało — orzekła. — Może Pammy widziała mordercę, a może go nie widziała, ale wie pan co? Digby uważa, że chyba go widziała. Ma wiele uznań dla rozsądku tej młodej, powiedział, że w jej słowa wierzy jak w ewangelię, oczywiście, dopóki go Pam nie zawiedzie.

— Ale co by przyszło mordercy z porwania Pam w biały dzień, w zatoczonym domu towarowym?

— Kto powiedział „porwanie”? — rzekła Molly.

— Wystarczyłaby mu strzykawka z odpowiednią zawartością w środku. Błyskawiczne ukłucie i znów by zniknął w tłumie. Mój Boże, panie Carter, jakie to szczęście, że tym razem ona pierwsza go zobaczyła i nie zdążył się do niej zbliżyć.

Bruce zaczął powoli chodzić tam i z powrotem po pokoju redakcyjnym. Staral się wzmocnić sobie, że Pam stała się ośrodkiem zainteresowania i tak się jej ta rola spodobała, że skorzystała z pierwszej okazji, kiedy została sama i „zobaczyła” tego mężczyznę. Ale znalazł Pam — w swoim fantazjowaniu nie posunęłaby się do oszustwa. Zaciął pięści. Czuł się bezradny. Mógł tylko czekać, obserwować i zaufać Joemu Digby i Molly Conley — nie więcej nie mógł zrobić. Mogło się to ciągnąć całe dni i tygodnie, a każdy dzień będzie pełen smutku i troski.

Zawrócił nagle na pięcie i poszedł do biura naczelnego redaktora. Kiedy otworzył drzwi w barierce, nowa sekretarka ustala, aby go zatrzymać, ale odsunął ją na bok i wszedł do gabinecu Banksa.

— Harry, ty i ja musimy się rozmówić ostatecznie — powiedział i zamknął drzwi za sobą. — Wiem, że znasz Sylwię King.

— Nie chce więcej słyszeć o Sylwii King — prze rwał ostro Harry Banks uśmiech z krzesła. Poza tym proszę puścić, poza tym, kiedy chcesz się ze mną zobaczyć, ustal spotkanie z moją sekretarką.

— Znasz Sylwię — powiedział Bruce. — Dlaczego kłamiesz?

— Do licha, wcale jej nie znam... Ale cóż cię to, u diabła, obchodzi?

— Wczoraj po południu moja córka była w mieszkaniu Adeli Sharp, widziała „am jakiegoś mężczyznę w porze dokonania morderstwa.

— Na Boga, ale nie widziała mnie!

— Nie powiedziałem wcale, że widziała ciebie.

— Więc co chciałeś powiedzieć?

— Parę minut temu znouu widziała tego człowieka.

Banks otworzył szeroko oczy: — Gdzie?

— W domu towarowym Beachama.

— Zartujesz sobie.

— Siedział ją, Dopóki on jest na wolności, mojej córce grozi niebezpieczeństwo. Dlatego muszę znaleźć Sylwię King, dlatego muszę znaleźć tego mężczyznę.

— Ależ ta mała coś sobie zmyśliła!

— Ona tego nie zmyśliła — zaprotestował Bruce.

— Ona go widziała. Grozi jej niebezpieczeństwo. Tylko przez Sylwię King mogę dotrzeć do tego człowieka.

— Nic nie wiem o tej przekłetej dziewczynie.

— Wydaje mi się, że kłamiesz, Harry.

— Idź do diabła razem z tym swoim bachorem.

Fala niepokoju i leku zalala umysł Bruce'a. Stracił panowanie nad sobą i pod wpływem impulsu walną prawą pięścią Harry'ego w szczękę; poczuł ostry ból napiętką i zobaczył, że Harry upadł na kolana i osunął się na podłogę. Bruce bez słowa otworzył drzwi i zatrzasnął je za sobą. Spojrzał na przerażoną sekretarkę i poszedł do swojej redakcji wysysając krew ze startej dłoni.

Kiedy zbliżał się do swego miejsca, znalazł sobie sprawę z niezwykłego podniecenia: otwarki ruszały się szybciej, redaktorzy uznawali goćców ważnym tonem, maszynny do pisania klekotały pracownic. Przyczyną tego napadu pracowitości było pojawienie się niewielkiego mężczyzny o grzywie siwych włosów i jasnoniebieskich oczach pod czarnymi, pytając uniesionymi brwiami — Ery Vincenta, Starego we własnej osobie. Podszedł prosto do biurka Bruce'a, który wyszedł mu naprzeciw, aby go powitać.

(c.d.n.)



Z taką grą nie ma co marzyć o powrocie do I ligi

Remis Arkonii z Rakowem na inaugurację sezonu 1964/65

BLADO WYPADE start Arkonii w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Szczecinianie zaledwie zremisowali z przeciwnikiem, który walczył o utrzymanie się w szereguach drugiego frontu piłkarskiego. Nie byłoby po wczorajszym meczu powodów do „rozdzierania szat” nad grą Arkonii, gdyby nie podziwu godna nonszalancja z którą szczecinianie rozgrywali partię.

NIE MA więc powodów do zachwytu po inauguracyjnym meczu Arkonii w II lidze. Jeśli zespół nie strąca się z letargu nie zacznie grać ambitnie z wyraźnym wytyczonym celem — nie ma co marzyć o powrocie do szeregu ekstraklasy. A jak z dotychczasowej gry słoczników wynik — nie bardzo zależy im na tym powrocie...
A. MARTYNA

Remis juniorów w Tule

PRZYGOTOWUJĄCĄ się już do przyszłorocznego wiosennego turnieju juniorów UEFA piłkarska reprezentacja naszych juniorów spotkała się w Tule z ZSRR. Mecz zakończył się remisem — 0:0. Piłkarzom radzieckim nie udało się więc rewanż za zeszłoroczny przegrany w Warszawie 1:3.

MECZ z Rakowem do złudzenia przypominał ostatnie sparingowe spotkania stoczników. Brak chęci do walki, chaos i brak zrozumienia w linii ataku — nie mogły w końcowym rozrachunku przynieść sukcesu. Tym bardziej, że przeciwnik z Częstochowy grał bardzo ambitnie, długimi podaniami zdobywając teren, a pomocnicy Rakowa — Szmidt i Pędziół — należeli do najlepszych zawodników na boisku. W tej sytuacji pod bramką Międzalki często dochodziło do groźnych strzał. To że goście nie strzelili do przerwy bramki — to głównie zasługa w porę interweniujących: Nowaka, Krzyżanowskiego i Ptoka.

WYDAWAŁO SIĘ, że po wznowieniu gry Arkonia weźmie się wreszcie „do roboty”. Ale tylko wydawało się... po kilku szybkich akcjach zakończonych niepowodzeniem napaściny szczecińscy „spasowali”. Lukoszek zaś — jedyny zawodnik z prawdziwego zdarzenia w ataku gospodarzy — nie mógł więc le działać w towarzystwie kolegów, którzy chyba bardziej myśleli o zejściu z boiska niż o grze.

NIE MIAŁ też trener Sitko wyboru, słabych graczy nie było kim zastąpić. Mańko i Szaryński przebywają w Związku Radzieckim, a Pyka nie wykazywał ostatnio wysokiej formy. Kierownictwo Arkonii postanowiło zatem grać bez zmian.

MIMO słabego poziomu, mecz był ciekawy. Około 10 tysięcy szczecinian oglądało wiele emocjonujących spieć pod bramkami, oglądało wykorzystany (Lukoszek) i nie wykorzystany rzut karny, dwa piękne strzały Lukoszki i wyrównującą bramkę Rakowa w ostatniej minucie meczu.

Sukces polskich rughystów

W Malmoe w Szwecji zakończył się międzynarodowy turniej państw bałtyckich w rugby. W ostatnim meczu Polacy odnieśli trzecie z kolei zwycięstwo, tym razem nad Danią — 25:6 (11:6). Nasi reprezentanci nie ponieśli ani jednej porażki i wywalczyli pierwsze miejsce. W drugim niezależnym spotkaniu zespół NRD wygrał ze Szwecją — 28:0 (14:0).

Boston wyrównał rekord świata

Świetne wyniki lekkoatletów

Na zawodach w Kingston na Jamajce doskonale rezultat 8,31 w sroku w dal uzyskał mistrz olimpijski z Rzymu Amerykanin SPOFFORD. Na tych samych zawodach 90-letni Amerykanin GROTTS przebiegł 880 jardów w 1,454. Drugi był słynny biegacz z Jamajki, KERR, który miał czas 1,466.

Na przedolimpijskich zawodach w Caracas znakomity rezultat uzyskał Horacio ESTEVES (Wenezuela). Wyrównał on rekord świata w biegu na 100 m, uzyskując czas 10,0. Tak więc, obok Armina HARRYEGO (NRF) oraz Kanadyjczyka Harry JEROME, na liście najszybszych biegaczy świata wpisali się nowi, nie znany bliżej zawodnik. Wyrównał on ze swoim znanym rodakiem HERRERA, który zajął drugie miejsce — 10,3.

W Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne, które dla zawodników NRD stanowiły ostatni egzamin przed czekającymi ich olimpiadami, majacymi na celu wyłonienie reprezentacji Niemiec na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Karin RUEGER ustanowiła na nich rekord ogólnoniemiecki w sroku wznwyż. Przesła ona poprzeczkę na wysokość 1,76. Świetne rezultaty uzyskała także w rzucie oszczepem SCHWALBE, osiągając 57,31. Ponadto BALZER przebiegła 80 m ppł w czasie 10,6.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Szwecji, które odbywały się w Malmoe, PETERSSON osiągnął w sroku wznwyż rezultat 2,14.

Pływacki rekord Europy

Na mistrzostwach NRF w pływaniu KUEPPERS ustanowił rekord Europy na 200 m grzbiet, uzyskując czas 2:14,8. Dotychczasowy rekord należał także do tego samego zawodnika i wynosił 2:15,0.

MNIJEW powodów do radości natomiast mają po sobotnim meczu Pogoni z LKS szczecinianie. Bez chorego Kielca atak portowców praktycznie nie istniał, nie kleiło się też w obronie. Nie wiadomo, czy Kielce do środy „wydobrzeje”, a przecież do spotkania z Zagłębiem potrzebna jest pełna mobilizacja drużyny. W tej sytuacji kibice Pogoni chcą z „opuszczonymi nosami” z niepokojem oczekują do środy.

Z ZAINTERESOWANIEM oczekiwaliśmy na start beniaminków ekstraklasy Zawiszy i Śląska. Byłgoscianie wystartowali świetnie wygrywając z renomowanym Ruchem 3:2, natomiast uroczawianie niewiele mieli do powiedzenia w spotkaniu z Szombierkami. Warto dodać, że w meczu Zawisza — Ruch, dwie bramki dla wojskowych strzelili byli zawodnicy Pogoni — Krasucki.

MISTRZ POLSKI Górniki Zabrze uprawianie wygrał z Gwardią 2:0, ale daleki jest jeszcze od swojej wielkiej formy. Stal Rzeszów stoczyła dramatyczny pojedynek z bytomską Polonią zakończony zwycięstwem Polonii 4:3, Odra i Unia „grzecznie” podzieliły się punktami.

PIERWSZY akt w rozgrywkach I ligi mamy więc za sobą. Już w środę piłkarze ekstraklasy rozegrają drugą kolejną spotkanie. Trudno przypuszczać aby była ona dla Pogoni szczęśliwa, ale nieraz przeloczymyśmy się, że „groźny diabeł” — nie był wcale aż tak groźny jak sądzono, a z placu boju uciekał z podwiniętym ogonem...
KORNER

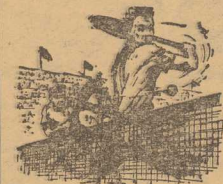
Pani Jadzia wciąż młoda

Mistrzowskie tytuły pojechały na Węgry i NRD

W NIEDZIELĘ ZAKOŃCZYŁY SIĘ W KATOWICACH VII MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE. W GRZE POJEJNYCZEJ MĘŻCZYZN ZWYCIĘŻYŁ WĘGIER GULYAS.

Australia - Szwecja w Pucharze Davisa

W amerykańskiej miejscowości Minneapolis rozgrywane jest finałowe spotkanie tenisowe strefy amerykańskiej Pucharu Davisa między Australią i Chile. Po dwóch dniach Australia ma już zapewnione zwycięstwo, bowiem prowadzi 3:0. Tym samym Australijczycy zakwalifikowali się do finałowego spotkania międzystrefowego, w którym spotkają się ze Szwecją.



Jeszcze jedną przyjemną niespodzianką sprawiła „weteranka” naszęgę tenisa — Jadwiga JEDRZEJOWSKA, która wywalczyła dwa mistrzowskie tytuły. W grze podwójnej, grając z Makowską, odniosły zwycięstwo nad parą austriacką Winkler-Hassmann 6:3, 6:4. W grze mieszanej Jedrzejowska i Francisz Barckley wygrali z parą angielską — Stroud-Cox 6:4, 7:5.

W finale gry podwójnej mężczyzn zwyciężyli Węgrzy — Gulyas-Szilkszal, którzy pokonali Nowickiego i Skoneckiego 13:11, 6:4, 6:1.

DZIĘKUJEMY...

za piękną kartkę i pozdrowienia przesłane na adres redakcji przez młodych gimnastyków „Sparty” — KUCHARSKĄ i WÓJTOWICZĄ z obozu kadry narodowej juniorów w Oliwie.

I liga

LKS — Pogoń	1:0 (1:0)
Zawisza — Ruch	3:2 (1:0)
Gwardia — Górnik	0:2 (0:1)
Odra — Unia	1:1 (0:0)
Stal — Polonia	3:4 (1:3)
Szombierki — Śląsk	3:0 (1:0)
Zagłębie — Legia	3:1 (2:1)

TABELA

1. Szombierki	2:0	3:0
2. Zagłębie	2:0	3:1
3. Górnik	2:0	2:0
4. Polonia	2:0	4:3
5. Zawisza	2:0	3:2
6. LKS	2:0	1:0
7. Odra	1:1	1:1
8. Unia	1:1	1:1
9. Stal	0:2	3:4
10. Ruch	0:2	2:3
11. POGOŃ	0:2	0:1
12. Legia	0:2	1:3
13. Gwardia	0:2	0:2
14. Śląsk	0:2	0:3

II liga

Garbarnia — Górnik	3:2 (2:1)
Arkonia — Raków	1:1 (0:0)
Cracovia — Lechia	3:1
OKS — Wisła	0:1 (0:0)
MZKS — Stal	1:1 (1:0)
Polonia — Victoria	2:3 (0:0)
Thorze — Start	1:0 (1:0)
Warmia — Lublinianka	1:0 (0:0)

TABELA

1. Cracovia	2:0	3:1
2. Garbarnia	2:0	3:2
3. MZKS	2:0	1:0
4. Wisła	2:0	1:0
5. Thorze	2:0	1:0
6. Warmia	2:0	1:0
7. Polonia	1:1	2:2
8. Victoria	1:1	2:2
9. ARKONIA	1:1	1:1
10. Raków	1:1	1:1
11. Górnik	0:2	2:3
12. OKS	0:2	0:1
13. Stal	0:2	0:1
14. Start	0:2	0:1
15. Lublinianka	0:2	0:1
16. Lechia	0:2	1:3

III liga

Arkonia Ib — Pogoń Ib	2:3 (2:2)
Gryf Kamień — Błękitni	1:0 (0:0)
Flota — Pogoń B.	1:2 (1:1)
Odra — Osadnik	0:0 (0:0)
Dąb — Czarni	0:1 (0:0)
Wiarus pauzował.	

TABELA

1. Odra	2:0	6:0
2. Pogoń Ib	2:0	3:2
3. Pogoń B.	2:0	2:1
4. Gryf	2:0	1:0
5. Czarni	2:0	1:0
6. Arkonia Ib	0:2	2:3
7. Flota	0:2	1:2
8. Błękitni	0:2	0:1
9. Dąb	0:2	0:1
10. Osadnik	0:2	0:1
11. Wiarus	0:2	0:6

Tu TOTO
2-8-13-20-29-39 (6)

Nasz komentarz

OSTATNIE „GALOPY” LEKKOATLETÓW

PRZEZ DWA DNI na stadionie White City w Londynie rozgrywano międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Wielka Brytania — Polska. Był to jeden z ostatnich sprawozdań polskich zawodników przed startem w Igrzyskach Olimpijskich. Czy po londyńskim starcie są powody do optymizmu? Chyba tak, jakkolwiek w kilku konkurencjach męskich Polacy nie spodziewanie oddali zwycięstwa, a i końcowy wynik meczu 106:106 też jest zaskoczeniem, bowiem do Angli jechaliśmy w roli pewnych faworytów. Natomiast miłą niespodzianką sprawiły nasze panie, które zwyciężyły różnicą trzech punktów. Na ten sukces nikt nie liczył...

PIERWSZE BRAMKI W EKSTRAKLASIE

A WIĘC ZACZEŁO SIĘ... rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Polski w sezonie 1964/65 pasująco od wczoraj setki tysięcy kibiców w całej Polsce. Rekord frekwencji padł wczoraj na stadionie w Sosnowcu. Nie dziwimy się — kto żywo chciał na własne oczy zobaczyć bohaterów Interligi w bezpośrednim pojedynku z warszawską Legią. A że Zagłębie wygrało ten mecz 3:1, wiewatom, chóralnym śpiewom „Sto lat” — nie było końca.

**PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
WYDZIAŁ HANDLU I PRZEMYSŁU**
oraz
**POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
ODDZIAŁ W SZCZECINIE**

**zapraszają na
VI Wojewódzkie
Targi Artykułów
Rynkowych**

Targi odbędą się
w dniach 18, 19, 20 sierpnia 1964 r.
w Domu Rzemiosła w Szczecinie

Al. Wojska Polskiego
nr 78 w godz. od 9 do 16.
2266-K



**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU
SPOŻYWCZEGO — HURTOWNIA W SZCZECINIE**

ul. Rapackiego nr 3 tel. 392-27

zakupi natychmiast

**KOMPLETNA MASZYNA DO PALENIA KAWY
NATURALNEJ**

o pojemności zasypu minimum 45 kg, w miarę możliwości z paleniskiem koksowym.

Oferty od dostawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych przysyłać należy na adres wyżej podany do dnia 25. VIII. 1964 r. 2254-K

**Złom złoty
— złom srebrny**

najlepiej sprzedasz
w sklepie „VERITAS”
Szczecin, ul. Śląska 7
1841-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Szczecinie-Skolwinie, ul. Stożczyńska 100, zatrudniają natychmiast na dobrych warunkach: inżyniera mechanika na stanowisko głównego mechanika — wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3-letnia praktyka zawodowa, inżyniera mechanika w dziale aparatury i pomiarów — wykształcenie wyższe techniczno-mechaniczne, technika energetyka — wykształcenie wyższe lub średnie techniczno-energetyczne, kreslarza w dziale konstrukcyjnym, zegarmistrza w dziale aparatury i pomiarów — wymagane świadectwo mistrzowskie lub czeladnicze oraz 3 ustawiaczy w dziale transportu — wymagane uprawnienia i dobry stan zdrowia. Warunki do uzgodnienia w dziale kadr w godz. od 7—14 codziennie. 2231-K

INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych oraz inspektora nadzoru robót sanitarnych zatrudni Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych Szczecin, pl. Dzierżyńskiego i III piętro pokój 302. Wymagane wykształcenie wyższe i uprawnienia. 2265-K

Teatr

nieczynne
OPERETKA — „Życie paryskie” g. 15.15.

Kina

KOSMOS — „Życie prywatne” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — wtorek, od 1.16 (poniedziałek, wtorek); **COLOSSUM — „Strzeba z Nevenajne”** g. 16, 18.30, 21 — jug. — panoram. — od 1.12 (poniedziałek i wtorek); **DELTA — „Les girls”** g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od 1.16 — wtorek; **„Nieznany zdrajca”** g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od 1.18; **BALTYK — „Cieś od 5—** g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od 1.16 (pon. i wtorek); **OGRODOWE — „Karmazynowie piernik”** g. 21 — USA; **PELONA „Car Filmów”** g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od 1.14; **PIONIER — „Pan słoń”** g. 10 — pol. — od 1.7; **„Chłopiec z Grenlandii”** g. 11, 13, 15 — duński — od 1.14; **„W pięknej Indonezji”** g. 17, — radz. — od 1.9; **„Dotknięcie nocy”** g. 15.30, 20.50 — pol. — od 1.16; **TENISOWE — „Jask zloty meża”** g. 21 — USA; **DERBY — „Berza nad siepiem”** g. 21 — wifranc. — jug.; **PROMET — „Siłomy przybiegły”** g. 16, 18.15, 20.30 — NIP — od 1.16; **FALA — „Dwa zebra Adama”** g. 18, 20 — pol. — od 1.16; **FICIO (Kizekowo) — „Siłomy przybiegły”** g. 16, 18.15, 20.30 — NIP — od 1.16; **FALA — „Dwa zebra Adama”** g. 18, 20 — pol. — od 1.16; **SWIT (Skolwin) — „Zły spił spojoknie”** g. 17.30, 20 — jap. — od 1.16; **Mewa — „Nieznany zdrajca”** — nieczynne; **SZMARAGDOWE — „Pod kędrak na wyspie”** g. 19, 20.15 — franc. — od 1.16; **MUZA — „Nieznany zdrajca”** — nieczynne; **HUTNIK — „Nieznany zdrajca”** — nieczynne;

POSZUKUJE pomocy domowej od zarz. zapewniam samodzielny pokój. Boguchwał 11—2. 765-G

Różne

PRALNIA Chemiczna — Fabryczna, Al. Bohaterów Warszawy 7 (blisko Kmieciowej), zawiadamia, że czynna jest bez przerwy wakacyjnej. Termin wykonania prac 1—5 dni. Zapłata przy odbiorze. 7355-G

POSZUKUJE pożyczki 15 tys. zł, posiadam zabezpieczenie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 651. 7512-G

WSPOLNIA z gotówką do założenia, dobrze prosperującej firmy drobiu w Młodawinie, pow. Łobez, poszukuje Edward Czekała. 7313-G

Kupno

SUBSKRYPCJA na Wielką Encyklopedię, książkę. Zgłoszenia: tel. 720-15. 7514-G

Wpoca

POTRZEBNA starsza pani do dzieci lat 14—6. Tel. 25-12. 7516-G

ZAOPIKUJE się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Tel. 43-522. 7517-G

REKONSTRUKCJA inteligentka, poprowadzi gospodarstwo 1—2 osób pracujących w kulturalnym domu. Wymagany osobny pokój, informacje: tel. 448-34. 7518-G

POSZUKUJE opiekunki do dziecka. Wielkopolska 22—24, od godz. 16. 7520-G

Matrymonialne

KAWALER, lat trzydzieści, podobno przystojny, na stanowisku, pozna przystojną, skromną panią, z wykształceniem średnim, w odpowiednim wieku, najchętniej z własnym mieszkaniem. Dziecko nie stanowi przeszkody. Cel matrymonialny. Foto-oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 653. 7515-G

Nieruchomości

PILNE sprzedam gospodarstwo — 14 ha, w tym 7 ha sadu, zabudowa nia murowane, cena 250 000 zł. Oferty: „Ruch” Biuro Ogłoszeń, Warszawa Marszałkowska 3—5. 2220-K

Pani STANISŁAWIE ZAREBSKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża składa RADA PEDAGOGICZNA I KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 2264-K

BAJKA — nieczynne; 1 MAJ — nieczynne; MARZENIE — nieczynne.

Kluby — nieczynne.

Muzeum — nieczynne.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 1 I TV POZNAN

18.05 Program dnia, 18.10 „Fabryczne trybuny”, 18.25 Film z serii „Opowieści Dickensa”, 18.50 „Słońce i złotówka”, 19.25 Kino Krolskich Filmów, 19.50 „Dobranoc dzieciom”, 20 Dziennik TV, 20.25 TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — dramat W. Szeksłisa pt. „Henryk IV” ok. 21.40 (w przerwie spektaklu) film „Poszukiwawcze”, 23.05 Wiadomości dziennika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.00 Audycja dla dzieci od lat 10, 16.10 „W pogoni za kolorowym piaskiem” (dla najmłodszych), 16.50 Zapowiedź programu, 18.15 Lekcja języka rosyjskiego, 18.40 Tysiąc teletypów, 18.50 Pozdrowienia Telewizji Dziecięcej, 19.00 W 24 godzin później, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20.00 „Mężczyzna z szadami” (film archiwalny), 21.25 „Czarny kanał”, 21.50 Słuchowisko, 22.10 Aktualności (Godziny wg czasu; su berlińskiego).

PARCELE w centrum Wodociągów, ok. krak. skąd ok. pow. 3 200 m kw., sprzedam. Wiadomość: Czestochowa 7, ul. Wilcza 8, Andrzej Wiasak. 7521-P

GOSPODARSTWO rolne — 7 ha, na przedmieściu Szczecina, okazałe, sprzedam. Wiadomość: Szczecin — Gliniki, ul. Nehringa 27. 7522-G

DOMEK, 1 000 m. placu — sprzedam. Zalesie Górne. Oferty pisemne: „R-506” PAR, Poznańska 38, Warszawa. 224-G

OKAZJA. Wille komfortowa w Podkowie Lesznej, koło Warszawy za 350 000 zł sprzedam. Podkowie Lesna, Helenowska 16, Rosniński. 2248-K

SAMOCHOŁ „Opel Kapitana”, z nowym silnikiem „Pobiedy”, turbo silnikiem, Michelin, 18 (Internat), godz. 17—18. 7525-G

SAMOCHOŁ P-70, sprzedam. Tel. 38-310. 7526-G

„WARTBURGA” 312, sprzedam. Wiadomość: Parking, Brama Portowa. 7525-G

PRALNIA szwalnicza, sprzedam. Cena 1 200 zł. Szczecin, ul. Malopolska 45-12. 7526-G

„JAWĘ” 115, sprzedam. Skolwin, ul. Bernardyna ska 15—1. 7527-G

SPRZEDAM małą łódź kajak, wózek, 3025-20, Flak Lotników 6 m. 19. 7528-G

SPRZĘD chłodniczą o pojem. 500 litr., sprzedam. Wiadomość: ul. Makłowicza 21 m. 21. 7529-G

WOZEK dziecięcy, sprzedam. tanio. Rugańska 76-5 (obok ul. Lubuskiej go). 7530-G

SAMOCHOŁ „Warszawę” z garażem, sprzedam. Śląska 5-24. 7531-G

„JUNAKA” okazynie Automa, Czerwonaj 2-3, godz. 16-20. 7532-G

Sprzedaz

SAMOCHOŁ P-70, sprzedam. Tel. 38-310. 7526-G

„WARTBURGA” 312, sprzedam. Wiadomość: Parking, Brama Portowa. 7525-G

PRALNIA szwalnicza, sprzedam. Cena 1 200 zł. Szczecin, ul. Malopolska 45-12. 7526-G

„JAWĘ” 115, sprzedam. Skolwin, ul. Bernardyna ska 15—1. 7527-G

SPRZEDAM małą łódź kajak, wózek, 3025-20, Flak Lotników 6 m. 19. 7528-G

SPRZĘD chłodniczą o pojem. 500 litr., sprzedam. Wiadomość: ul. Makłowicza 21 m. 21. 7529-G

WOZEK dziecięcy, sprzedam. tanio. Rugańska 76-5 (obok ul. Lubuskiej go). 7530-G

SAMOCHOŁ „Warszawę” z garażem, sprzedam. Śląska 5-24. 7531-G

„JUNAKA” okazynie Automa, Czerwonaj 2-3, godz. 16-20. 7532-G

Złoby

ZUCIONO talon na Wielką Encyklopedię Powszechną nr 35533 na nazwisko Stanisława Janowskiego. 7545-G

Skup artykułów przemysłowych I SPOŻYWCZYCH POCZODZENIA ZAGRANICZNEGO prowadzi „Spolem” Szczecin, ul. Kaszubska 13 (k. Foto-Optyk). 2170-K

WTOREK

10.50 Kącik lekarski, 11.00 Aktualności, 11.20 W centrum uwagi, 11.30 Czarny kanał, 11.55 Film archiwalny, 13.20 Słuchowisko.

Radio

WIADOMOŚCI 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 20.57.

14.45 Pieśń symfoniczna, 15.10 Śpiewa chór PR, 15.30 Słuchowisko dla dzieci: „Kiapouch obchodzi urodziny”, 16.05 Historia w dźwięku w m. 16.30 Reportaż z m/s „Wisłica”, 17. „Szafa goła”, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 Muzyka rozrywkowa, 18 Radiorekordy, 19.30 „Od remontu do remontu”, 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Chwila muzyki, 19.55 Fragment powieści „Sztorm”, 20.15 Refleksje pośladowe, 20.25 „Nawigacja nocna”, 20.45 W tańcu, 21.25 Kronika sportowa, 21.50 Piosenki, 22.10 Fragmenty opowiadania, 22.40 Kantaty J.S. Bacha, 23.05 Muzyka rozrywkowa.

Dziś

SZPIAL

II KLINIKA CHR. — Pomorzany. MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 4.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany. PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Piastów 1 — godz. 9—15. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 9—14 i 19—7 rano.

APTEKI

NR 4 — Wojska Polskiego 11
NR 5 — Naruszewicza 11, NR 7 — 5 Lipca 7.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY
Apteki: NR 10 (Gliniki), NR 12 (Podgójny).

Jednym zdaniem

♦ KOMENDA RUCHU DROGOWEGO przy ul. Kaszubskiej 35 (pokój 119) prosi właściciela o odbiór motorowozu „Komet” nr rej. MA 0784, zanikniętą od 24.05 w miejscowości, najchętniej w willi. Tel. 393-66, od godz. 18. 7551-G

DWA pokoje, kuchnia — Łódź oraz 2 pokoje, kuchnia — Szczecin, za mieszkanie na 4 pokoje w Szczecinie, najchętniej w willi. Tel. 393-66, od godz. 18. 7551-G

DWA pokoje, kuchnia w Zielonej Górze, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 659. 7559-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, spółdzielcze, na Pogodnie, ogródek przy domowym, zamienię na podobne w śródmieściu. Szczecin — Pogodnie, ul. Brata Alberta 3—2, po godz. 17. 7546-G

KUPIE mieszkanie własnościowe. Tel. 721-97, od godz. 18. 7542-G

DWA pokoje z kuchnią, zamienię na większe. Wojska Polskiego 54-7. 7533-G

MAŁEZOSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, umiarkowanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 661. 7534-G

Reporter zanotował

NA DWORCU kolejowym w Dębnie, podczas przeładunku wagonów, został przegnieciony zderzakami ma motorowóz — 21-letni uczeń, który poniósł śmierć na miejscu. Międzynarodowa komisja wypracowała.

NA DRODZE Wolin — Międzyzdroje, samochód osobowy „Elm” prowadzony przez Ludwika C. z Szczecina, uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku kraksy dwie osoby spośród pasażerów zostały odwiezione, w ciężkim stanie, do szpitala.

Z WIEŻY KUPAŁY spadł do suchego kanału, znajdującego się we wnętrzu wieży, 14-letni Henryk Ch. z Gumięcina. Mimo że upadł na siłą 4-metrowej wysokości chłopiec nie nic się stało, ale na ratunek uwiecznionemu w pulapce musieli przybieść szczecińscy Straż Pożarna. Po wielu perypetyach przerażonego chłopca wydobyto „na wolność”.

WCZORAJ w południe na ul. Boguchwałskiej usiłowała wskoczyć do jeziora „dwojka” Wiktoria J. zam. przy ul. Spółdzielczej. Została ona uderzona przez tramwaj i upadła na jezdnio, doznając ciężkich obrażeń głowy. Interweniował chirurg pogotowia. Przeważa w ruchu tramwajowym trwała 40 min.

W ZDRÓJACH przy ul. Walecznych został napadnięty i porzyziony przez psa 11-letni Zygmun W. Złapczanką malcem zajęło się pogotowie.

NA AL. WOJSKA POLSKIEGO (vis a vis Izby Wyróżnień) odbył się pojedynek na pięści pomiędzy dwoma pijanymi awanturnikami. Zwycięcą zbiegł, porażony wany — 26-letni Tadeusz M., członk zalogi barki odrażalski — opatywał liczne ślady pojejdnyku w ambulatorium pogotowia.

WSKUTEK braku prądu, wczoraj od 6.10 do 8.00 stały wszystkie tramwaje. Pasażerowie, kładąc nos, odbywali pieszo wzdłużki. (AP).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8; redakcja kolegium. **TELEFONY:** centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-47; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewna 51); dział numeratni na kraj przyjmująca urzędowo, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch” Możliwość również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-4-13777. **Przedsiębiorstwo Ubezpieczenia Prasy i Książki „Ruch”** w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. **Przenumeraty przyjmowane** są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres przenumeryacji. **Cena przenumeryacji:** kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. **Przenumeraty na zagranicę,** która jest o 40 proc. droższa — przyjmują Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-98, konto PKO Nr 10-4-10024.

Spacerkiem po Szczecinie

Wzloty i upadki

ZMECZONA usiadam w fotelu i jak codziennie biogolawiam budowniczych za wie...

W spozyjemy „SAM-je” przy Bramie Portowej kupilam potrzebne mi artyku...

Wielka rzecz dziesiec jak je, mozna wiozyc w trzy male...

Kiedy obladowana pakunkami pokonywalam juz czwarte piesto swojej kamienicy...

Sesja DRN Nad Odra

W SALI POSIEDZEN PRZYDIUM DRN SZCZECIN NAD ODRA odbedzie sie 29 bm. o godz. 16 sesja...

Stoczniowcy na wczasach



SZCZECINSKY STOCZNIOWCY uraz z rodzinami spedzaja wczasy w uroczym Dziwnowku, nad Baltykiem...

Fot. Zenon DMOCHOWSKI

Cygańska „Roma” dopiero we wrześniu

ZAPOWIADANY w Szczecinie występ miedzynarodowego zespołu cygańskiego „ROMA” przesu...

Zanim spadnie pierwszy śnieg... (1)

Odzieżowe nowości

CO PRAWDA lato dopiero na półmetku, ale szczecińscy handlowcy myślą już o sezonie jesienno-zimowym...

JUŻ na początku września sklepy zaopatrywane przez nas hurtownie otrzymują pełen asortyment towarów jesienno-zimowych...

Zaofertujemy w sezonie jesienno-zimowym: okrycia męskie w liczbie 16 tys. sztuk...

DLA DZIECI — z uwagi na rozpoczynający się rok szkolny — rzuciliśmy na rynek spodnie, fartuchy, spódnice i mundurki szkolne...

każdej chwili można będzie rozdysonować.

Ciekawy jest fakt, że w naszym regionie, w przeciwieństwie do np. Krakowskiego, gdzie w szkołach przyjęły się granatowe mundurki szkolne...

Z nowości dla dorosłych należy wymienić przede wszystkim kurtki trwałe i estetyczne okrycia i ubrania z włókien elastycznych...

jeśli spodobały się nabywcom — sklepy otrzymują większą ilość tego towaru.

Moda, tak na płaszcze męskie jak i damskie, uległa niewielkim wahanom. U pań obowiązuje linia swobodna, a la sportowa...

Jeśli chodzi o garnitury męskie — w tym roku obowiązywać będą nieco dłuższe marynarki i lekkie rozcięte z tyłu, jednorzędówki...

WE WRZEŚNIU ukażą się w sprzedaży materiały tekstylne, garnitury i okrycia z przeżycy. Obniżka cen sięga 50 proc.

O tym, jak przedstawia się sytuacja na rynku obuwniczym — w jednym z następnych numerów.



BRUDASÓW I NIECHLUJÓW ciągle u nas nie brak. Tak np. wygląda jeden z najruchliwszych skierów ulicznych, w centrum Szczecina, przed sklepem „Wedla”...

Zadania i półroczna wykonano

Przełom w remontach domów?

PROBLEM remontów budynków mieszkalnych nie po raz pierwszy pojawia się na naszych łamach...

Nasza dzisiejsza informacja o pracach remontowych jest bardziej pomysłowa. Pierwsze półroczie br. szczecińskie przedsiębiorstwo remontowo-budowlane zamykają bowiem znacznie pomyślnie...

— nakłady na remonty kapitałowe w br. wyniosły 30,6 mln zł, — plan I półroczia (w którym I kwartał jest jeszcze martwym sezonem) zakładał przebieg 37,7 mln zł...

NAJWAŻNIEJSZE jednak są wyniki rzeczowe — konkretne czy wyremontowanych i oddanych do użytku budynków.

Tu efekty są również zadowalające. Na planowanych 83 budynków oddano w I półroczu 30 z tym, że 10 wykonania w 8 obiektach pozostały tylko niewielkie prace końcowe...

Ponadto już obecnie w 29 domach prace remontowe wykonane zostały w ponad 80 proc., w 35 bud...

dynkach — do 90 proc., a w 37 domach — w 47 proc.

STWARZA to realne przesłanki, że roczny plan remontów zostanie zrealizowany zgodnie z założeniami. Byłoby to nie wątpliwie sukcesem szczecińskiej gospodarki mieszkaniowej...

WARTO przypomnieć, że od 1 kwietnia br. remonty prowadzą 2

przedsiębiorstwa — MPBR-1 i MPBR-2 (zresztą przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane, Szczecińscy sukcesami może pochwalić się MPBR-1, które wykonało całkowicie zrealizowane zadania...

- W technikach - komplet
Sa miejsca w szkołach przyzakładowych

Rok szkolny za pasem

JUŻ ZA DWA TYGODNIE szczecińskie szkoły otwórzają podwoje. Młodzież wypełni gwarem korytarze i klasy...

ZNACZNY procent młodych adeptów wiedzy rozpocznie naukę w różnego typu szkołach za wodowych, technikach, szkołach przyzakładowych itp. Jak wygląda w tej chwili rekrutacja do tego typu placówek i czy są jeszcze miejsca — z tym pytaniem zwróciliśmy się do wicekuratora do spraw szkolnictwa zawodowego — Piotra RADZIUKA.

— Ogólnie biorąc — nabór jest całkowicie ukończony. Szkoły — poza kilku przyzakładowymi typu budowlanego — nie dysponują już miejscami.

W roku bieżącym liczba uczniów pobierających naukę w szkołach za wodowych na terenie naszego miasta wyniesie ok. 25 proc. Zwiększyła się liczba miejsc w klasach pierwszych. Np. do zasadniczych szkół zawodowych po 7 klasach przyjęto 3 480 uczniów (w ub. r. — 3 251), zasadniczych zawodowych dokształcających — 920 (w ub. r. 978, z czego kilkudziesięciu przyjętych ponad plan), zasadniczych przyzakładowych — ok. 3 tys. (1963 r. — 1 900), techników młodzieżowych po 7 klasach — 2 280 (wobec 1 705 w ub. r.), techników młodzieżowych po zasadniczej szkole zawodowej — 200 (1963 — 111).

— Nie jest wykluczone — mówi P. Radziuk — że niektóre szkoły przyzakładowe będą dysponowały jeszcze miejscami na jesień. Zależy to od liczby kandydatów.

Na marginesie warto zauważyć, że niechęć młodzieży do podejmowania nauki w szkołach przyzakładowych

dowych (np. słyszy się, że dają one mniejsze uprawnienia niż państwowe) jest nieczym nie uzasadnionym. Różnica między szkołami przyzakładowymi a podległymi całkowicie Kuratorium polega jedynie na tym, że w pierwszych Kuratorium finansują tylko personel pedagogiczny (administracyjny i wydatki gospodarcze — zakłady), natomiast drugie — podlegają całkowicie finansowo Kuratorium.

JAK więc widać — chętnych do nauki zawodu nie brakuje. Ścisła selekcja podczas egzaminów wstępnych pozwala przypuszczać, że do szkół przyjęto młodzież najlepszą, która sprosta niełatwym zadaniom, stawianym przez program nauczania.

LIST CZYTELNIKA

W Związku Emerytów — ciasno!

ODDZIAŁ miejski Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów mieści się w budynku przy ul. Świerczewskiego 29. Lokalik za mały jak na biuro związku. Poczekalnia bardzo ciasna, nie mówiąc już o pomieszczeniu dla urzędników (za przegrodą), gdzie naprawdę nie ma się jak obrócić. Jedno małe okienko niewiele wpuszcza światła. Nie ma również wentylatora, a zaduch panuje tu okropny, bo interesantów przyszedł w wieloletnim okresie. Moim zdaniem, związek spełniającą czy tak ważną funkcję społeczną powinien mieć lepsze pomieszczenie.

WACŁAW KAPUŚCINSKI zam. Szczecin, M. Buczka 16-25

Ciuszki pod Zamkiem

W BUDYNKU przy ul. Korzarzy 2-30, należącym do SPiRM nr 2, mieszka trzydziestu dwóch lokatorów. Dotychczas wszyscy oni korzystali z jednej(!) niewielkiej pralni i suszarni bielizny. Aż pewnego dnia przyszli robotnicy, rozbili drzwi, zdemontowali urządzenie pralnicze, zdjeli instalację elektryczną. Pomieszczenie miało być adaptowane na mieszkanie.

Lokatorzy wnieśli do dyrekcji protest. Wówczas wstrzymano roboty w pralni, a rozwalono piwnice należące do czterech rodzin, powstał bowiem projekt, aby tam usytuować suszarnię.

Te nieprzemysłane poczynania przyniosły opłakane skutki. Z pralni korzystać nie można, bo pełno tam cegieł, desek i innych rupiec. Co sprytniejsi rozwiązują uprane ciuszki na sznurach przed domem, ale tego rodzaju dekoracja pod Zamkiem klubu naszego miasta na pewno nie przynosi.

Wprawdzie władze miejskie wydały swego czasu zarządzenie, żeby przerobić pralnie na mieszkania, ale bez uszczerbku dla lokatorów. Nie stawiamy więc sprawy na głowie. Jedna porządna suszarnia na tyle rodzin, to na pewno nie za wiele.